

Niech żyją bojownicy o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 31 A Białystok, sobota - niedziela 6 - 7 października 1951 r. Cena 15 groszy

Patriotyczny apel budowniczych Żerania znajduje coraz szerszy oddźwięk w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Do Czynu Październikowego w zakładach pracy jako pierwsi stają ludzie z czołówki załogi: przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Ich przykład porywa współtowarzyszy, całe załogi.

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje od załóg robotniczych liczne depesze. Świat pracy donosi w nich o podjęciu współzawodnictwa dla uczczenia czynem 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Jedna z depesz brzmi: „Towarzyszu Prezydencie, załoga Prudnickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego melduje Ci, że zobowiązała się na cześć rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wyprodukować w październiku 1 303 m tkanin ponad plan, wygospodarować 1 200 000 zł, a jednocześnie zmniejszyć koszty własnej produkcji o przeszło 1 proc.”

Na zebraniu załogowym w kopalni „Rymer” górnik postanawia dać w czynie dodatkową produkcję 2 000 ton węgla. W kopalni „Baf-

bara — Wyzwolenie” zobowiązanie brzmi: „3 400 ton węgla ponad plan”. Obok innych zobowiązań, czołowi przodownicy pracy kopalni „Sońca” Grzegorz Chanas, Władysław Bożek i Antoni Ciuk postanowili na cześć rocznicy Rewolucji — w ciągu Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zakończyć realizację swych zadań za czwarty rok naszej socjalistycznej sześciolatki.

Wszystkie oddziały buty „Szczeln” przystąpiły już do realizowania zobowiązań ku uczczeniu rocznicy. Załoga wlekiego pieca majstra Leszczyńskiego zobowiązała się do dnia 6 listopada br. wyprodukować 250 ton surowki ponad plan. Załoga huty „Ballon”, która systematycznie wykonuje swe zadania produkcyjne, postanowiła dać dodatkowo 472 tony różnych wytworów, wygospodarować przeszło 1 500 tys. zł.

Załoga Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego postanowiła uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wygospodarowaniem 9 milionów zł. Włókniarze andrychowski na 12 dni przed terminem mają wykonać roczny plan produkcyjny, a ponadto wyprodukować dodatkowo 511 000 metrów tkanin.

„Zobowiązuję się wykonać swój roczny plan na 2 miesiące przed terminem, by w ten sposób wyrazić miłość do naszego wielkiego przyjaciele — Józefa Stalina” — oświadczyła przodka Bądkowska na wielkim wiece załogi ZPB im. 1 Maja w Łodzi.

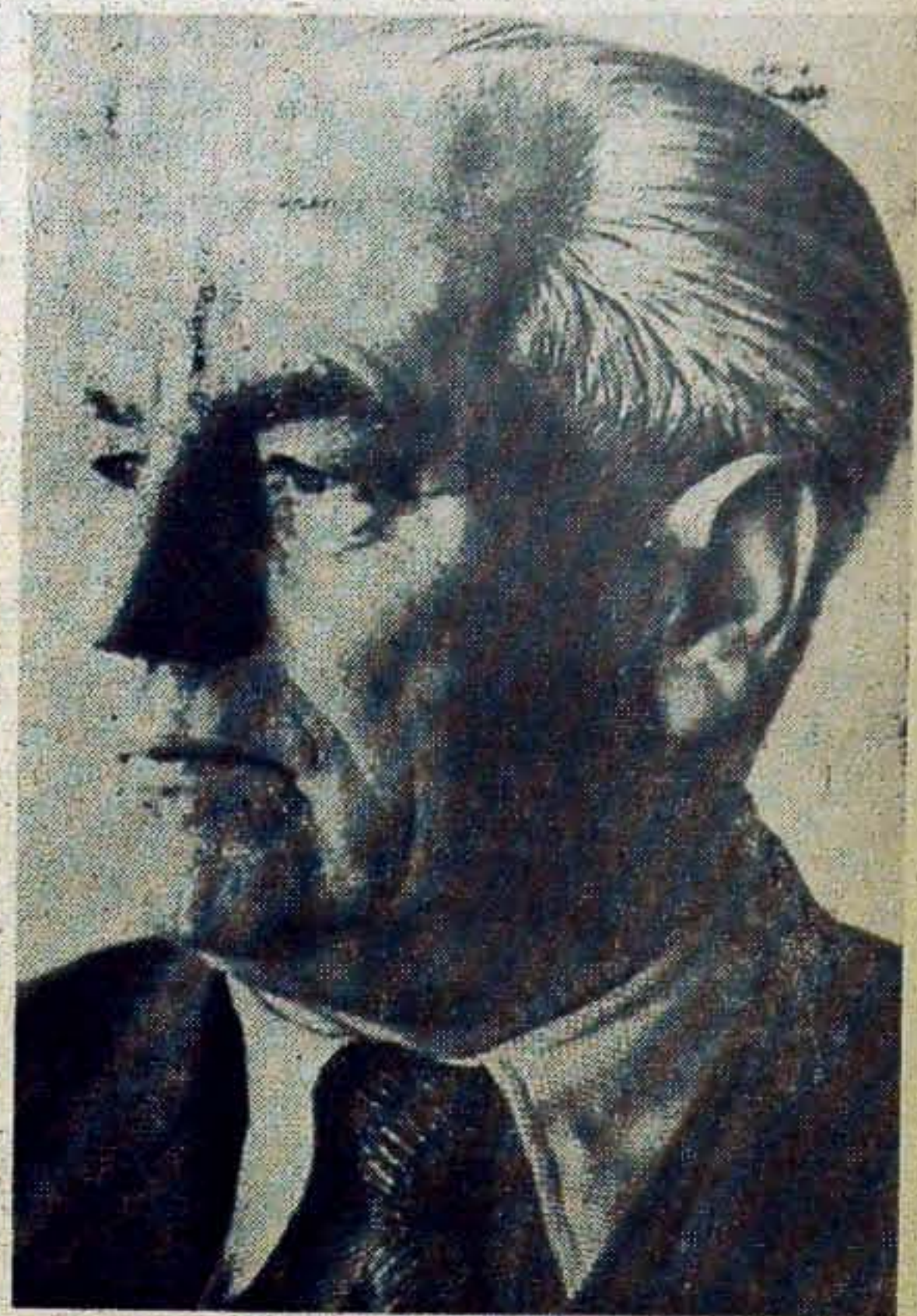
„Wezwanie do socjalistycznego, październikowego współzawodnictwa rzucone przez Bądkowską podjęli wszyscy robotnicy tego za-

kładu. Wartość ich zobowiązań wynosi 1 500 tys. zł.

Okrzykami na cześć Józefa Stalina, Prezydenta Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjmowała załoga cementowni „Groszowice” w woj. opolskim meldunki poszczególnych robotników o podjęciu zobowiązań.

„Zwycięstwo Rewolucji Październikowej dało otuchę i przykład robotnikom wszystkich krajów w walce o wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu — mówi przodownik pracy J. Gsztyla. Dziś pomoc, przykład i przyjaźń krajów Rewolucji Październikowej — Związku Radzieckiego są źródłami naszych sukcesów w walce o plan 6-letni i pokój. Na cześć rocznicy Rewolucji wyprodukujemy w październiku ponad plan 1 500 ton cementu.”

Wielką falą Czynu Październikowego ogarniła pol- (ciąg dalszy na str. 2)



Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej
tow. Wilhelm Pieck

Uroczysty koncert w Warszawie z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) Z okazji drugiej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbył się w Warszawie 5 bm. uroczysty koncert, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na ścianach sali „Roma” widnieją cytaty: „Utworzenie pokój mitującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy” (Józef Stalin).

„Przyjaźń między narodami niemieckim i polskim jest potężną siłą w wielkim światowym obozie pokoju” (Bolesław Bierut).

„Dla wiecznego pokoju i nie rozzerwalnej przyjaźni między naszymi narodami stworzona została mocna podstawa” (Wilhelm Pieck).

Na koncert przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, liczni reprezentanci świata kultury i nauki, przodownicy pracy i młodzież.

Na uroczystości obecna była szef misji dyplomatycznej NRD, pani ambasador Aenne Kundermann wraz z członkami misji oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Po odegraniu przez orkiestrę Filharmonii Warszawskiej hymnów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, głos zabiera przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktor Kłosiewicz.

(Skrót przemówienia — podaliśmy na str. 2).

Hucznymi oklaskami przyjmują zebrani słowa mówcy, wyrażające przyjaźń i solidarność z demokratycznymi siłami narodu niemieckiego, walczącymi o zjednoczone i pokojowe Niemcy. Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, Prezydenta Wilhelm Piecka i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina wywołują długotrwałą owację.

W części artystycznej czołowy artysta scen polskich, Marian Wyrzykowski, recytuje utwory polskich i niemieckich poetów, poświęcone przyjaźni i współpracy narodów polskiego i niemieckiego. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej grała utwory Moniuszki, Beethovena, Panufnika, Brahmsa i Szostakowicza.

Wjazd delegacji polskiej na uroczystości do NRD

WARSZAWA (PAP) W dniu 5 bm. wyjechała do Berlina delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach wiceprezesa Rady Ministrów — Hilarego Chełchowskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego — Zygmunta Krzywańskiego i literatki Marii Jarochońskiej. Delegacja udała się na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na uroczystości święta Narodowego II rocz-

nicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przypadającej na dzień 7 bm.

Delegację zęgnali na dworcu: wiceminister spraw zagranicznych — Stefan Wierbowski, dyrektor gabinetu Prezesa Rady Ministrów — mgr Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecna była również szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, pani ambasador Aenne Kundermann.

Dzień Armii w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Narodni czechosłowacki obchodzą uroczystości 6 bm. — Dzień Armii.

Przed 7 laty, 6 października 1944 r. Armia Radziecka wraz z I korpusem czechosłowackim przekroczyła granicę państwową Czechosłowacji rozpoczynając tym samym wyzwolenie kraju spod jarzma faszystowskiego.

Dzień ten obchodzony jest uroczysto w Czechosłowackiej Republice Ludowej jako dzień wdzięczności narodu czechosłowackiego dla bohaterstwa Armii Radzieckiej.

W całym kraju odbywają się z okazji Dnia Armii uroczyste zebrania i akademie. W Pradze nastąpiło otwarcie teatru Armii Czechosłowackiej.

Kwiatami i upominkami powitali mieszkańcy Białegostoku żołnierzy ludowego Wojska Polskiego

Z radością i entuzjazmem witali mieszkańcy Białegostoku powracające wczoraj z letnich obozów szkoleniowych oddziały ludowego Wojska Polskiego.

Na Szosie Żółtkowskiej młodzież szkolna, wnosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć żołnierzy, synów robotników i chłopów, obrzuciła oddziały kwiatami. Wzdłuż trasy przemarszu ustawili się licznie robotnicy białostockich fabryk. Huczna brawa, entuzjastyczne okrzyki, wylatujące w górę czapki, witały żołnierzy. Robotnicy pozdrawiali swoją armię, armię którą stoi na straży naszego pokojowego budownictwa.

Na Placu Wyzwolenia widać morze czerwonych i niebieskich sztandarów, biało-czerwonych chorągiewek, tłumy ludzi wyczekujące przybycia oddziałów.

Zołnierze nadchodzą. Ze łzami wzruszenia w oczach patrzy na nich Maria Fontanna. Jej synowie, Edward i Jan, też są w wojsku. Była u nich niedawno w obozie letnim. Opowiada szybko, bo już zaczyna się uroczystość: — Tak im tam dobrze, że słów mi brakuje. Byłam u nich cztery dni. Wszyscy, razem z dowódcą traktowali mnie tam jak własną matkę.

Gdy wyszedł dekret Rządu o pomocy rodzinom wojskowych, Jan napisał do matki. „Mamusiu, nie śc nie martw, teraz będziesz wszystko miała, bo nasz Rząd ci pomoże”. A po tym przyszedł list od Edwarda: „Mamusiu — pisał m.in. — chcę zostać

na stałe w wojsku. Poradz mi czy dobrze robię...”

A Maria Fontanna zdecydowała się od razu. Wie co to jest ludowe Wojsko Polskie, wie jakim celem służy. I dlatego napisała do syna, żeby poszedł do szkoły oficerskiej. A to co pisał syn sprawdziło się. Dzięki opiece władz miejskich, dostała mieszkanie, a teraz — pracę.

Tymczasem wojsko ustawiło się już przed trybuną. Do żołnierzy i zgromadzonych mieszkańców Białegostoku przemawia przewodnicząca MRN tow. Zubrycka. Mówi o tym, że społeczeństwo Białegostoku gorąco kocha swoje wojsko, które strzeże pokojowego budownictwa.

Przedownik pracy z Fabryki Uchwytów — Krzywicki, wyrabiający 200 proc. normy, murarz Zieliński, wyrabiający 220 proc. normy, Rutkowski, włókniarz, wyrabiający 205 proc. i wielu innych przodowników pracy Białegostoku witają dziś żołnierzy, którzy w szeregach ludowego Wojska Polskiego odnoszą takie same sukcesy w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

W imieniu młodzieży białostockiej serdecznie pozdrawiała żołnierzy włókniarzka, tow. Stankiewicz, delegatka na Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Po tym przemówił członek spółdzielni produkcyjnej w Porostach, tow. Borsuk.

Minęły bezpowrotnie czasy — powiedział m. in. — gdy wojsko używane było przeciw swym ojcom i matkom, walczącym o lepsze życie. Teraz nasze wojsko to gwarancja pokoju i niepodległości. My chłopcy dobrze wiemy, że możemy spokojnie pracować, bo



Ludność Stolicy powitała powracające z ćwiczeń letnich jednostki wojskowe w dniu 30 września. Na placu im. Dzierżyńskiego przodującym żołnierzom zostały wręczone upominki od społeczeństwa warszawskiego oraz od kół Związku Młodzieży Polskiej.

Naród polski całkowicie solidaryzuje się z walką Niemieckiej Republiki Demokratycznej o jedność Niemiec i o pokój

Przemówienie przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza podczas uroczystego koncertu z okazji II rocznicy utworzenia NRD

WARSZAWA (PAP). Przemówienie CRZZ oświadczył m. in.: „Naród polski zdaje sobie sprawę, że przez powstanie i rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej zadany został potężny cios światowemu imperializmowi, a jednocześnie obóz postępu i pokoju wzmocnił się ogromnie. Naród polski zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa Polski przedstawia powstanie i pomyślny rozwój Republiki Niemieckiej, która we wschodniej części Niemiec podjęła polityczne i ekonomiczne korzenie niemieckiego imperializmu i faszyzmu, uważa granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju i w codziennej swej pracy realizuje pokojowe i dobrosąsiedzkie współzycie z narodem polskim. Naród polski wraz z całą postepową ludzkością odnosi się z najwyższą sympatią do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i solidaryzuje się całkowicie z jej konse-

wentną i uporczywą walką przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o jedność Niemiec i o pokój. Mówiąc następnie o zbrodniczych planach wojennych imperializmu amerykańskiego w Trizoni, Wiktor Kłosiewicz stwierdza: „Wszystkie nacjonalistyczne i szowinistyczne siły w Niemczech zachodnich, poczynając od nazistowskich generałów — zbrodniarzy wojennych, których Mac Cloy uratował od szubienicy, poprzez „króla armat” Kruppa, aż do Schumachera i prawicy socjalistycznej, wysunęły jako główne hasło swej kampanii odwetowej walkę przeciwko Polsce, rewizję naszej granicy zachodniej. Ta zbrodnicza akcja imperializmu amerykańskiego i reakcji niemieckiej przeciwko pokojowi — napotyka na przeciwnika, którego znaczenie i siły rosną z każdym dniem — na Niemiecką Republikę Demokratyczną i siły demokratyczne w Niemczech zachodnich.

Podczas gdy w Niemczech zachodnich Adenauer, Schumacher, Krupp, hitlerowski generałowie, Guderian, Mantuffel i inni zbrodniarze wojenni przekształcają Trizonię w zbrojony blok atlantyckiego i w kolonię imperializmu amerykańskiego, to w tym samym czasie Niemiecka Republika Demokratyczna na potęgę walkę o jedność pokojowych i demokratycznych Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych z całych Niemiec. Ten fakt niewątpliwie umacnia niemieckie masy pracujące w Niemczech zachodnich w walce o zrzućenie jarzma okupacji amerykańskiej i skupia patriotyczne elementy wokół NRD. Walka o jedność demokratycznych Niemiec jest walką o zabezpieczenie pokoju w Europie. Stworzenie Niemiec jednolitych, demokratycznych, pokojowych, to śmiertelny cios dla planów agresji amerykańskiego im-

perializmu, to zabezpieczenie pokoju w Europie. Walka NRD jest integralną częścią składową gigantycznej walki o pokój, którą prowadzą pod wodzą ZSRR i wielkiego Stalina, kraje budujące socjalizm oraz szerokie masy ludowe w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Kończąc, mówca oświadczył: „W dniu uroczystej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej ślemy niemieckiemu narodowi, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Prezydentowi NRD — Wilhelmowi Pieckowi wyrazy głębokiej sympatii i gorące życzenia dalszych sukcesów w walce o nowe, zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna z Prezydentem Wilhelmem Pieckiem na czele! Niech żyje prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje Choraży pokój — Wielki Stalin!”

W dniu święta bratniej Armii Czechosłowackiej

6 października 1944 roku 38 Armia Radziecka wraz z walczącym u jej boku Korpusem Czechosłowackim osiągnęły w okolicach Przelęczy Dukielskiej granicę Czechosłowacji. Dzień ten dla ludu czechosłowackiego jest radosnym świętem. Masy pracujące Czechosłowacji i jej siły zbrojne obchodzą go jako dzień Armii Czechosłowackiej.

Krwawa bitwa z hitlerowskimi hordami o Przelęcz Dukielską zapoczątkowała uwolnioną zwycięstwem akcję wyzwoleniczą na terenie Czechosłowacji. O tę wolność biał się żołnierz Korpusu Czechosłowackiego na długim szlaku bojowym — od zawałzańskiego Buzuluku, miejsca formowania pierwszych jednostek Ludowej Armii Czechosłowackiej — poprzez Kijów, Białą Cerkiew, Zasków, Krosno, Duklę — aż do samej Pragi. Na polach bitew między Dnieprem i Bugiem, między Bugiem a Wełtawą, w walce z hitlerowskim imperializmem rosło i krzepło czechosłowacko-radzieckie braterstwo broni.

Organizatorem pierwszych formacji Ludowej Armii Czechosłowackiej na terenie ZSRR była Komunistyczna Partia Czechosłowacji z obecnym Prezydentem Republiki tow. Klementem Gottwaldem na czele. W sercu żołnierzy czechosłowackich głęboko zapadły słowa Prezydenta Gottwalda, który w przededniu walk na terenie Czechosłowacji w przemówieniu do jednostek frontowych powiedział: „Zadaniem naszym jest urzeczywistnienie prawdziwie demokratycznej ludowej republiki w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, który zagwarantuje jej, bezpieczeństwo, sprawi, że się już nigdy nie powtórzy rok 1938 i 1939”. Żołnierz czechosłowacki biał się o nową Czechosłowację — ojczyznę ludu pracującego.

„Armia jest nieodłącznym uczestnikiem ogólnoludowych wysiłków i trudów, złączona jest z ludem, wierna ludowi i demokracji”. Te słowa programu, uchwalonego w kwietniu 1945 r. w Koszycach podczas tworzenia rządu, określają najlepiej ludowo-demokratyczny charakter Armii Czechosłowackiej i jej zadania.

Dzisiaj, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji Ludowa Armia Czechosłowacka podnosi stale swoją siłę i wartość bojową. Stojąc na straży pokojowego budownictwa narodu czechosłowackiego, czujnie strzeże wolności Ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Wiedzą żołnierze - spadkobiercy sławy bojowej bohaterów spod Białej Cerkwi, Dukli i Pragi — wie cały naród czechosłowacki, że „Ci wszyscy którzy przygotowują wojnę, knują jednocześnie przeciwko istnieniu Republiki Czechosłowackiej” (Prezydent Gottwald).

Polsko-czechosłowackie braterstwo broni przypleczętowało krew, którą w walce o uwolnienie narodów od faszyzmu przelali żołnierze II Armii pod dowództwem gen. Świerczewskiego pod Pragą i żołnierze I Korpusu Czechosłowackiego pod Krosnem. W braterstwie tym naród polski widzi ważne ognisko światowego obrotu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Złączony węzłami sojuszu i współpracy z ludem czechosłowackim i jego armią, naród polski i jego siły zbrojne w dniu Jej święta ślą bratniej Armii Czechosłowackiej życzenia rozwoju i rozwoju, pomyślnej realizacji zadań w służbie pokoju i owocnej służby dla dobra swej ojczyzny i całej postepowej ludzkości.

E. D.

Patriotyczny apel budowniczych Żerania znajduje coraz szerszy oddźwięk w całym kraju

(Dokończenie ze str. 1) ską wieś. Z różnych stron kraju nadchodzi meldunki o podjęciu zobowiązań przez chłopów. „My, mało i średniorolni w dalszym ciągu ze wszystkich stron Białostoczczyzny napływają zobowiązania produkcyjne podejmowane przez masy pracujące, celem uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Hasło rzucone przez załogę budowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu dociera do najdalszych zakątków województwa, wszędzie wywołując gorący odzew.

PRACOWNICY BPP W ELKU PRZEDTERMIŁOWO ODDADZA DO UŻYTKU PGR-OM 7 DOMÓW MIESZKALNYCH

Na naradach załóg poszczególnych budów realizowanych przez Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Elku robotnicy zobowiązali się przed terminem, do dnia 7 października oddać do użytku 7 domów mieszkalnych dla robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Jeden dom, budowany dla PGR Glinki zostanie dzięki zobowiązaniu oddany do użytku trzy miesiące przed terminem, 4 domy dla PGR Pisanica — 6 tygodni przed terminem i 2 domy dla PGR Lisewo — 5 tygodni przed terminem. Realizując swe zobowiązania pracownicy BPP w

chłopi — czytamy w rezolucji mieszkańcy gromady Trzebiechowo woj. Zielona Góra — zobowiązujemy się wykonać w 100 proc. roczny plan skupu zboża do dnia 1 listopada br.”

Elku zaoszczędzą 682 dnłw. ki, wartości 79 640 zł. 100 TON DODATKOWEJ PRODUKCJI DADZA ROBOTNICZY PRZETWORNI OWOCOWO-WARZYWNEJ W BIAŁYMSTOKU. Na masowce poświęconej podjęciu zobowiązań październikowych załoga Prze-

twórni Owocowo-Warzywnej w Białymstoku, po wysłuchaniu meldunku kierownictwa o wykonaniu z dniem 4 bm. rocznych zadań produkcyjnych, zobowiązała się dać w miesiącu październiku 100 ton przecieru jabłecznego ponad plan, wartości 71 000 zł.

PRACOWNICY „BACUTILU” WYPRODUKUJĄ O 20 PROC. WIĘCEJ TOWARU EKSPORTOWEGO

Załoga szlamiarni „Bacutil” analizując na specjalnym zebraniu swe możliwości produkcyjne postanowiła podnieść ilość produkcji jeli eksportowych z 30 do 50 proc. Czyn produkcyjny pracowników szlamiarni łącz-

nie z zobowiązaniami gruczołarni przyniesie poważne oszczędności.

W CIĄGU 11 MIESIĘCY WYKONAJA PLAN ROCZNY PRACOWNICY SPOŁDZIELNI CHOLEWKARZY W KOLNIE

Celem uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej pracownicy Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Kolnie postanowili do dnia 1 grudnia wykonać roczny plan produkcji. Czyn produkcyjny rzemieślników kolneńskich przyniesie 48 945 zł oszczędności.

Równocześnie pracownicy spółdzielni zobowiązali się metodą Lidli Korabielnikowej — jeden dzień w miesiącu produkować z zaoszczędzonego surowca.

Nowi oficerowie polityczni wyrosli z ludu podejmą zaszczytną służbę

WARSZAWA (PAP). Ostatnio odbyła się promocja oficerów politycznych. Promocji dokonał szef Głównej Zarządu Politycznego i Komisarza obrony narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele władz państwowych i partii oraz zaproszeni goście. Licznie przybyli rodziny promowanych.

Do promowanych przemówił gen. bryg. Naszkowski, który powiedział m. in.: „Władności, które otrzymaliście, są dopiero początkiem waszego rozwoju jako pracowników partyjno - politycznych wojska.

Trzeba pamiętać — powiedział gen. bryg. Naszkowski — że podstawowym zadaniem i celem pracy politycznej w wojsku jest zabezpieczenie wyszkolenia bojowego, gotowości bojowej naszego wojska, co ma doniosłe znaczenie w obliczu coraz bezczel-

niejszych knoń imperialistów amerykańskich, w obliczu odradzan na oczach naszych hitlerowskiego Wehrmachtu, śmiertelnego wroga naszej Ojczyzny.

Kończąc swe przemówienie gen. bryg. Naszkowski złożył promowanym oficerom serdeczne życzenia.

W imieniu absolwentów przemówił oficer Kornacki, który przyrzekł, że oficerowie polityczni nie zawiodą zaufania, które w nich pokłada partia i dowództwo.

Pismo przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej do zachodnich władz okupacyjnych w Berlinie

BERLIN (PAP). Dnia 6 września br. przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkow otrzymał pismo od wysokich komisarzy USA, W. Brytanii i Francji zawierające bezpodstawnie twierdzenia, że władze Niemiec wschodnich czynią rzekomo przeszkody w transporcie towarów między Berlinem zachodnim i zachodnimi strefami Niemiec.

Dnia 4 października przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkow wystosował w odpowiedzi pismo, w którym stwierdza m. in.

Fakty dowodzą, że to władze amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyj-

ne zastosowały szereg ograniczeń, w wyniku czego między strefowe porozumienie handlowe na rok 1950 nie zostało wykonane nawet w połowie. Jest rzeczą wiadomą, że władze amerykańskie wraz z władzami brytyjskimi i francuskimi wszelkimi sposobami przeszkadzały osiągnięciu porozumienia w sprawie handlu międzystrefowego na rok 1951 w rezultacie czego porozumienie to zostało podpisane dopiero 20 września 1951 r. Wyżej wspomniane kroki amerykańskich, brytyjskich i francuskich władz okupacyjnych sprzeczne są nie tylko z interesami zachodnio - niemieckimi kół handlowo - przemysłowych, lecz także z interesami olbrzymiej większości lud-

ności niemieckiej oraz stanowią brutalne pogwałcenie porozumienia, osiągniętych przez przedstawicieli rządu ZSRR, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji na konferencjach w Paryżu i Nowym Jorku w 1949 r.

W zakończeniu gen. Czujkow wskazuje, że Radziecka Komisja Kontrolna uważa, iż pism wysokich komisarzy z 6 września nie można oceniać inaczej jak próbę przerzucenia na radzieckie organa kontrolne odpowiedzialności, obarczając władze okupacyjne Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji za podejmowane przez nie kroki, które rzekają do uniemożliwienia handlu między Niemcami wschodnimi i zachodnimi.

Ponowna propozycja strony ludowej wznowienia rokowań w Kaesongu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pchennanu, że dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej gen. Kim Ir-sen i dowódca ochotników chińskich w Korei gen. Peng Teh-huei przesłali dnia 3 października odpowiedź na pismo Ridgwaya z dnia 27 września. W odpowiedzi tej czytamy:

27 września wysunął pan ponownie żądanie zmiany miejsca rokowań, z którym to żądaniem wystąpił pan już dnia 6 września i które odrzuciliśmy w naszym piśmie z dnia 11 września. Uważamy to żądanie za całkowicie bezpodstawne. Zgodziliśmy się w swoim czasie na Kaesong jako miejsce rokowań i z waszej też strony wyszła dnia 13 lipca propozycja zneutralizowania strefy Kaesongu. Decyzja w tej sprawie zapadała we wspólnym porozumieniu.

Od tego czasu, pomijając wypadek, który wydarzył się 4 sierpnia i który nasza strona uregulowała szybko i w sposób odpowiedzialny ku zadowoleniu waszej strony, nie wnosiliśmy żadnych skarg odnośnie neutralności strefy Kaesongu. Zawieszenie rokowań o rozjem począwszy od 22 sierpnia wynikało jedynie z faktu pogwałcenia neutralności strefy Kaesongu przez waszą stronę, co uniemożliwiło kontynuowanie rozmów. Skoro jednak wasza strona przyznała, że siły zbrojne CNZ pogwałciły neutralność strefy Kaesongu w dniu 10 września oraz wyraziła gotowość potraktowania tej sprawy w sposób odpowiedzialny — zaproponowaliśmy niezwłocznie wznowienie rokowań.

Obecnie chodzi o niezwłoczne wznowienie rozmów w sprawie rozjem i o sprecyzowanie zasad pozostawienia neutralności strefy Kaesongu, aby zapobiec podobnym wypadkom pogwałcenia tej strefy na przyszłość. Nie wolno komplikować tego problemu przez wysuwanie nowej propo-

cji — zmiany miejsca rokowań. Oczywiście jest dla każdego, że wasza strona naruszyła wciąż neutralność strefy Kaesongu, jakkolwiek sama zaproponowała w swoim czasie utworzenie tej strefy. Jeśli więc nastąpi zmiana miejsca rokowań zgodnie z pańskim żądaniem — co zabezpieczy nas przed ponownym pogwałceniem porozumienia, jeżeli wasza strona zechce zawiesić lub zerwać rokowania? Czy istnieją gwarancje, że warunki rokowań nie staną się nawet gorsze? A zatem pańskie nierozważne żądanie jeżeli przyjmie, że nie kryje się za nim pogroźka — zmierzająca widocznie do stworzenia nowego pretekstu dla dalszego przewlekania rokowań.

Cały świat wie dobrze o naszym szczerym i pełnym poczuciu odpowiedzialności stanowisku wobec sprawy rokowań. Mimo to nasza strona nie może sama zdecydować o natchemniastym wznowieniu rozmów ani zapewnić ich niezakończoności przebiegu.

Oczywiście jest natomiast, że jeżeli wasza strona zajmie podobne stanowisko i nie będzie komplikowała znowu sprawy przez wysuwanie ubocznych problemów — łatwo będzie osiągnąć porzytywne wyniki, których pragną gorąco narody różnych krajów uczestniczących w wojnie.

Proponujemy więc raz jeszcze, aby delegacje obu stron wznowiły natchemniast rozmowy w Kaesongu i powołały na pierwsze spotkanie po wznowieniu rokowań odpowiedzialny organ dla sprecyzowania porozumienia w sprawie neutralności strefy Kaesongu, aby zagwarantować jego wykonanie i ułatwić w ten sposób postęp rokowań o rozjem.

Z chwilą, gdy wasza strona wyrazi zgodę na powyższą propozycję, nasi oficerowie łącznikowi porozumiają się z waszymi oficerami łącznikowymi w sprawie wznowienia rokowań w Kaesongu pomiędzy delegacjami obu stron.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce, pan Ariele Leon Kubovy złoży wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Jerzemu Albrechtowi.

Ostatnie posiedzenie parlamentu brytyjskiego

LONDYN (PAP). W czwartek odbyło się ostatnie posiedzenie Izby Gmin oraz Izby Lordów, wybranych przed 19 miesiącami.

Strajki robotników w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja „Press Association”, 3 października w Coventry zastrajkowały 1.000 robotników fabryki nr 1 należącej do „Dunlop Rubber Co”. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Dnia 4 października ogłoszono strajk 1.200 kierowców konduktorów autobusów w południowej Walii.

W drugą rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Na wspólnej drodze

Druga rocznica istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej umysławia nam z całą wyrazistością wielki przełom dla Europy, walki o pokój i dla Polski, który nastąpił dzięki doświadczeniu w wschodnich Niemczech postępowych, demokratycznych, antyfaszystowskich sił niemieckich z klasą robotniczą i jej partią na czele. Najdotkliwiejszym wyrazem tego zwrotu było stanowisko naszego zachodniego sąsiada wobec zagadnienia granicy na Odrze i Nysie. Ekspansja na wschód była celem imperialistów Niemiec — helmowskich, przygotowanie jej było celem zabiegów mono polii w okresie republiki weimarskiej, marsz na wschód był podstawą programu hitlerowskiego.

W kilka miesięcy po powstaniu NRD, 6 czerwca 1950 r. opublikowano historyczną deklarację rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Deklaracja ta głosiła m. in.:

„W interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej”.

Słowa te miały siłę i doniosłość gromu szczególnie dla tych imperialistycznych kół niemieckich w Trizonii, które swoje polityczne poczynania opierały na nadziejach i marzeniach o odwieci, rewizji granic, nowym marszu na wschód. W Bonn rozległ się zgodny ryk wściekłości. W „parlamentach” w Bonn usiłowano pobić Maxa Reimanna, przywódcę Komunistycznej Partii Niemiec w Trizonii, w chwili gdy wygłaszał przemówienie, w którym całkowicie poparł stanowisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uregulowanie granicy na Odrze i Nysie było przekreśleniem przeprawy między dwoma sąsiadującymi narodami, przełamanie wykopanej przez grabieżczą politykę pruskich junkrów i niemieckie monopolie.

Odwetowcy z Bonn, do dziś dnia są wyznawcami starej doktryny pruskiego obszarnictwa ekspansji na wschód. Kilka dni temu toczyła się w Bonn debata nad tym, jak uchylić się od przyjęcia propozycji Izby Ludowej Niemiec

kiej Republiki Demokratycznej w sprawie ogólnoniemieckiej konferencji dla przygotowania wyborów w całych Niemczech. Jeden z deputowanych, Kather oświadczył w trakcie debaty: „Ostatni krok w dziele przywrócenia jedności Niemiec musi polegać na przywróceniu naszej ojczyźnie granic z r. 1937. Chodzi tutaj o Pomorze i Prusy Wschodnie”.

Inny deputowany, Tichy, do dał, że „chodzi tu również o Sudety”. Przedstawiciel hitlerowskiej partii SRP, działający legalnie w Trizonii, Richber, zaakcentował żądania rewizjonistów:

„Jeśli się mówi o Wschodzie, to ma się na myśli także Czechy i Klajpedę” („Bohmen und Memel”).

Oto program hitlerowców i odwetowców z Bonn, popierany i podsycany przez amerykańskich imperialistów. Niema więc do narodów, imperialistyczne dążności Adenauerów, Schumacherów, von Ramke, Richterów przyjęli amerykańscy imperialiści jako pomysły wiatr na swoje żagle. I oto przyszły konferencje atlantyckie w Nowym Jorku (wrzesień 1950 r.), Brukseli (grudzień 1950 r.), w Waszyngtonie (wrzesień 1951 r.), które doprowadziły do uchwały o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

W tej atmosferze zbrodni.

kiej historii Niemiecka Republika Demokratyczna rzuciła swój olbrzymi autorytet wśród całego narodu niemieckiego do walki o spopularyzowanie w Niemczech tej wielkiej i bezspornej prawdy, że uznanie bez zastrzeżeń granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju oznacza zabezpieczenie pokoju w Europie i rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny narodu niemieckiego.

Przełom w stosunkach polsko - niemieckich był wynikiem głębokich przemian, jakie dokonały się w Niemczech Wschodnich. Tam, gdzie zniszczono gospodarcze podstawy panowania niemieckich imperialistów, gdzie zniszczono wszechwładzę junkierstwa i monopolu, nie ma miejsca na nacjonalizm, na judzenie przeciw innym narodom. Przemiany jakie nastąpiły we Wschodnich Niemczech i w Polsce po II wojnie światowej dały podstawy ideologiczne i polityczne ułożenia w nowy sposób stosunków między naszymi narodami.

Bliskość ideologiczna jaka istnieje między NRD i Polską Ludową jest granitowym fundamentem pomyślnego rozwoju stosunków polsko - niemieckich.

Ta bliskość ideologiczna sprawia, że dziś walczą ra-

mię w ramię o pokój i lepsze jutro — polski i niemiecki technik, literat, robotnik, artysta.

Ta serdeczna współpraca w walce o wspólne cele jest czymś zupełnie nowym, bez precedensu w dziejach narodu tak polskiego jak i niemieckiego. Przeprasz nienawiści została zasypiana na zawsze.

Wpływy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zaufanie, jakie do niej żywi cały naród niemiecki, sprawiło, że antypolskie ataki szowinistów zachodnio - niemieckich trafiły na sprzeciwny, na zorganizowany opór ze strony niemieckiego społeczeństwa. Niepopularność wskrzeszenia Wehrmachtu w Trizonii jest miarą oddziaływania NRD na wszystkie klasy i warstwy społeczeństwa niemieckiego.

Autorytet Niemieckiej Republiki Demokratycznej wśród młodzieży niemieckiej, obrzydliwa praca wychowawcza FDJ, czołowej organizacji młodzieżowej w Niemczech sprawiły, że zrozumienie znaczenia granicy na Odrze i Nysie stało się szczególnie powszechne wśród milionów młodych Niemców. Ktokolwiek był w Berlinie, mógł się przekonać, jak pryncypjalnie, jak stanowczo wypowiada się młodzież niemiecka w sprawie naszych granic zachodnich i z jaką sympatią mówią o narodzie polskim. Pozyskanie narodu niemieckiego i młodzieży niemieckiej dla idei przyjaźni polsko - niemieckiej, to historyczna zasługa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, niemieckich sił postępowych z Socjalistycznej Partią Jedności (SED) i Komunistyczną Partią Niemiec na czele.

Naród polski widzi w Niemieckiej Republice Demokratycznej dobrego sąsiada, z którym powiększa się stale i rozszerza nasza wymiana gospodarcza i kulturalna, wierne go sprawie pokoju bojownika przeciw odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu, potężną zapórę, o którą rozbijają się fale szowinizmu, żądzy odwetu i rewizjonizmu. Walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o pokój i jedność Niemiec toczy się także i w interesie narodu polskiego, gdyż przeciwko nam ostrzy żęby zgraja zachodnio - niemieckich najemników dolarowego imperializmu.

Walka ta toczy się w interesie wszystkich ludzi miłujących pokój.



Czołowe walczownice NRD uczestniczą od początku września 1951 r. we współzawodnictwie pracy na rzecz pokoju. Na zdjęciu: hutnik z załogi wysokiego pieca stalowni Brandenburg w rozmowie z instruktorem fabrycznym.

Zwrotny punkt w dziejach Europy

Dwa lata temu, 7 października 1949 r., w stolicy Niemiec — Berlinie z woli mas ludowych proklamowana została Niemiecka Republika Demokratyczna. Wydarzenie to było poważnym zwycięstwem sił pokoju i demokracji nad siłami wojny i reakcji, wielkim sukcesem narodu niemieckiego w walce o pokojową demokratyczną drogę rozwoju kraju. „Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pisał JOZEF STALIN — jest zwrotnym punktem w dziejach Europy”.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było dotkliwym ciosem zadany agresywnej polityce imperialistów amerykańsko - angielskich, pokrzyżowało bowiem ich plany włączenia całych Niemiec do bloku podległości wojennych. Niemiecka Republika Demokratyczna od pierwszych dni swego istnienia wkroczyła zdecydowanie na drogę walki o pokój, przeciw remilitaryzacji Niemiec, walki o zjednoczenie kraju na podstawie uchwał poczdamskich.

Od chwili utworzenia republiki upłynęły 2 lata. W tym okresie wyjątkowej pracy osiagnięto poważne sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i społecznego.

W ciągu roku i 8 miesięcy wykonany został dwuletni plan odbudowy pokojowej gospodarki. Osiagnięty został przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. Rozwój przemysłu ciężkiego stanowi obecnie podstawowe zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to zrozumiałe, trzeba mieć bowiem na uwadze, że główne okręgi ciężkiego przemysłu znajdują się w Niemczech Zachodnich. Marionetki z Bonn na rozkaz imperialistów amerykańsko - angielskich zlikwidowały faktycznie wymianę towarową stref zachodnich z NRD, naruszając tym samym jedność gospodarczą kraju.

Młoda republika pomyślnie rozwiązuje stojące przed nią zadania.

Przemysł znacjonalizowany jest fundamentem, na którym opiera się planowa gospodarka republiki. Jego udział w całości produkcji przemysłowej stale wzrasta. Podczas gdy w pierwszym kwartale 1948 r. przemysł znacjonalizowany dawał 39 proc. całej produkcji przemysłowej, to już w pierwszym kwartale 1951 r. udział jego wzrósł do 70 proc.

Wielkim sukcesami poszczycić się również może rolnictwo. Przekroczono plan zwiększenia obszaru zasiewów, zbiory osiagnęły poziom r. 1938; szybko rozwija się hodowla.

W oparciu o pomyślne wyniki wykonania planu dwuletniego rozpoczęto w republice realizację pierwszego planu pięcioletniego na lata 1951 — 1955.

Podstawowe zadania tego planu są następujące: globalna produkcja przemysłu republiki powinna w r. 1955 wzrosnąć 2-krotnie w porównaniu z produkcją 1936 roku, 3,5 raza w porównaniu z r. 1950 wzrosła produkcja obrabiarek, 10-krotnie — produkcja samochodów. Rolnictwo otrzyma niezbędną ilość maszyn rolniczych. Głównym zadaniem planu w dziedzinie rolnictwa jest podniesienie wydajności z hektara i zwiększenie pogłowia bydła rógatego.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za swój naczelny obowiązek troskę o dobrobyt mas pracujących. Osiagnięcia republiki w dziedzinie przemysłu i rolnictwa umożliwiły podniesienie stopy życiowej szerokich mas ludności. W końcu r. ub. podwyższone zostały o 8 do 50 proc. płace robotników i urzędników; zniesiono kartki żywnościowe na wszystkie produkty z wyjątkiem mięsa i tłuszczów.

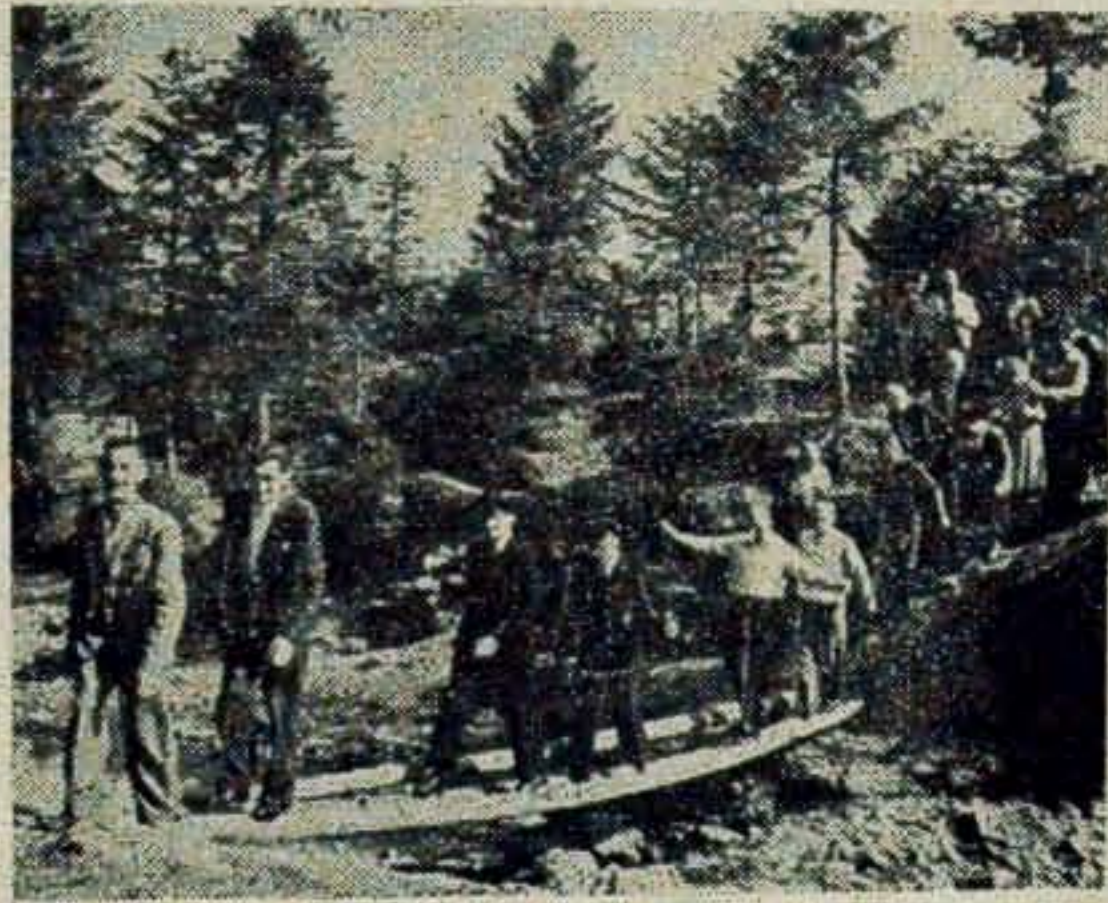
Systematycznie obniżane są ceny w handlu państwowym. W r. 1951/1952 przewiduje się zniesienie kartek na wszystkie artykuły spożywcze i przemysłowe.

Uchwały i dekryty Izby Ludowej i rządu republiki są wymownym dowodem troski o dalszy systematyczny wzrost stopy życiowej ludności. W ciągu ostatnich dwóch lat uchwalono ustawy o ochronie pracy, o poprawie sytuacji materialnej górników, o ochronie praw młodzieży, o prawach kobiet, o rozwoju nauki i kultury i pomocy dla inteligencji itd.

Masy pracujące Niemiec zawdzięczają swe sukcesy przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu. „Osiagnięcia NRD w dziedzinie odbudowy — powiedział wicepremier Walter Ulbricht — zagwarantowane są i zabezpieczone poparciem wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Ścisła więź Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami, prowadzącymi gospodarkę planową, wytycza całemu narodowi niemieckiemu, drogę rozwiązywania wszystkich żywotnych zagadnień Niemiec — dla dobra narodu”.

Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w szybkim tempie odbudowuje i rozwija swą gospodarkę, podnosi swój autorytet międzynarodowy i systematycznie polepsza — przy wykorzystaniu własnych zasobów — sytuację materialną szerokich mas narodu jest dla klasy robotniczej Niemiec Zachodnich natchnieniem w walce przeciwko przekształcaniu zachodnio - niemieckiego „Reichu” w ognisko faszystwu i dążeń odwetowych, przeciw remilitaryzacji kraju i odradzaniu imperializmu niemieckiego, w walce o utworzenie jednolitej, miłującej pokój demokratycznej Niemiec.

A. Tawarta



Serdeczna więź przyjaźni zaczęła się między obu naszymi narodami. W uzdrowiskach polskich gościli ostatnio na czasach przedwojennych pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na zdjęciu: wczasowicze z NRD w Dolinie Białej.

CAF — fot. Werner

Wkład w dzieło obrony pokoju

Niemiecka Republika Demokratyczna to pierwsze w dziejach Niemiec państwo demokratyczne i miłujące pokój. Powstanie takiego państwa było doniosłym wydarzeniem nie tylko dla Niemiec, lecz także dla całej Europy. Według określenia towarzysza Stalina utworzenie NRD było zwrotnym punktem w dziejach Europy. „Nie ulega wątpliwości — uczy towarzysz Stalin — że istnienie demokratycznych i pokój miłujących Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarznienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Przez utworzenie pokój miłującej i demokratycznej republiki — „podwaliny jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec” (STALIN) — naród niemiecki wniósł wielki wkład do sprawy zachowania pokoju w Europie i na całym świecie.

Niemiecka Republika Demokratyczna dowiodła w ciągu dwóch lat swego istnienia, że jest ona ważnym czynnikiem pokoju w Europie. Już w pierwszej swej deklaracji w sprawach polityki zagranicznej, opublikowanej 24 października 1949 roku, rząd tymczasowy NRD stwierdził, że we wszystkich swych pracach kierować się będzie zasadą przeciwwstawiania się groźbie odrodzenia niemieckiego imperializmu oraz dążeniem do pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi innymi narodami. Rząd NRD. dochowuje wierności temu programowi.

Rząd NRD prowadził i prowadzi konsekwentną walkę przeciw przekształcaniu Niemiec Zachodnich w ognisko nowych wojen, o zjednoczenie kraju na zasadach demokratycznych. Ludność Re-

publiki jednomyślnie podpisała Apel Sztokholmski. Potężny odzew znalazło w republice referendum ludowe przeciw remilitaryzacji Niemiec i o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Walka o pokój jest w Niemczech ściśle związana z walką o zjednoczenie kraju na zasadach demokratycznych. Już w końcu 1950 roku premier Otto Grotewohl zwrócił się do rządu z Bonn z propozycją zwołania konferencji w celu rozstrzygnięcia szeregu żywotnych zagadnień, dotyczących przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego. Propozycja ta została odrzucona przez adenauerowski rząd odwetowców.

Obecnie, w szczególnie trudnym dla Niemiec okresie, kiedy mocarstwa zachodnie powzięły w Waszyngtonie i Ottawie uchwały, zmierzające do pełnej remilitaryzacji Niemiec i przygotowania ich do wojny, rozległ się ponownie głos rządu i Izby Ludowej NRD w obronie pokoju i jedności Niemiec. Izba Ludowa NRD wystąpiła z propozycją zwołania ogólnoniemieckiej rady w celach rozstrzygnięcia dwóch zagadnień:

1) przeprowadzenia ogólni - niemieckich wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

2) przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Jednakże rząd Adenauera ucieka się do różnych manewrów, aby nie dopuścić do przyjęcia propozycji Izby Ludowej NRD. Z inicjatywy i przy poparciu imperialistów amerykańskich odradza się w Niemczech Zachodnich imperializm hitlerowski, dokonuje się odbudowa armii zachodnio - niemieckiej. Amerykańscy imperialiści i ich marionetki w „rządzie, boiskim zainicjują

ludność Niemiec Zachodnich w mięso armatnie dla przyszłej wojny.

Niemiecka Republika Demokratyczna kroczy konsekwentnie drogą demokracji i pokoju. Jest to gwarancją stałego polepszenia się sytuacji materialnej mas pracujących i ekonomicznego rozwoju republiki.

Podstawa wszystkich sukcesów Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest pomoc, jakiej udzielała republika Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego przyniosło narodowi niemieckiemu wywołanie spod hitlerowskiego jarzma i stworzyło przesłanki demokratycznego odrodzenia Niemiec. Pokojowa, demokratyczna polityka ZSRR w kwestii niemieckiej umożliwiła wzrost i umocnienie się demokratycznych sił Niemiec. Dzięki tej polityce masy ludowe Wschodnich Niemiec potrafiły obalć panowanie imperialistycznych wyzyskaczy i zbudować ustrój demokratyczny.

Wyrazem uznania dla pokojowej demokratycznej polityki NRD był fakt, że właśnie w demokratycznym Berlinie odbyła się w lutym 1951 r. Sesja Światowej Rady Pokoju, na której uchwalono Apel o zawarcie Paktu Pokoju i plebiscytu wielkich mocarstw, że obradowała tam Europejska Konferencja Robotnicza przeciw remilitaryzacji Niemiec, że w sierpniu 1951 r. odbył się w Berlinie Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój.

W oparciu o pomoc wielkiego Związku Radzieckiego w oparciu wszystkich sił demokratycznych, Niemiecka Republika Demokratyczna walczy o wypelnienie swego historycznego zadania — o utworzenie jednolitej, miłującej pokój i niezawisłych Niemiec demokratycznych.

D. Mielnikow

Systematyczna praca polityczna i wychowawcza — źródłem naszych sukcesów produkcyjnych

Edward Klepacki

Dyrektor techniczny Fabryki Sklejek Przemysłu Leśnego w Białymstoku

Masy pracujące całej Polski koncentrują obecnie swoje wysiłki na zagadnieniu wykonania zadań drugiego roku planu 6-letniego. Jak wszystkie załogi fabryczne, tak i robotnicy naszej Fabryki Sklejek postawili sobie za punkt honoru, z nadwyżką zrealizować tegoroczny plan produkcji.

W ciągu trzyletniej powojennej historii fabryki odbudowanej z gruzów i uruchomionej 22 lipca 1948 roku, obserwujemy stałą poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych, wzrost wydajności pracy, wykorzystania surowca i stałe rozszerzanie produkcji.

Gdyby poziom produkcji w roku 1949 przyjąć jako 100-to wskaźnik wzrostu produkcji w roku 1950 wyniósłby 153, zamłast planowanego 131, natomiast w roku 1951 przewiduje się, że osiągnie on zamłast planowanych 175 aż do 190.

Podnosimy produkcję na coraz wyższy poziom

Podobny postęp wykazują wszystkie zasadnicze wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Skoro np. wydajność surowca w roku 1949 wahała się około 50,2 proc., to w roku 1950 wynosiła już 51,7 proc., a w roku bieżącym systematycznie przekracza się 52 proc. Również wskaźnik wydajności roboczo-godzin na 1 metr kubiczny sklejek ulega stałej obniżce. Gdyby wyniki z roku 1949 przyjąć jako 100, to w roku 1950 byłyby już 75, a w roku 1951 — 74. Stałemu wzrostowi ulega także ilość sklejek najlepszej jakościowo w masie produkcji. Jeżeli w roku 1949 odsetek sklejek wysokiej klasy ustalili się na wyśokości 91,1 to w roku 1950 jak zresztą i w roku bieżącym waha się powyżej 99 proc.

O czym świadczą te suche cyfry? Cyfry te mówią, że dzięki aktywności organizacji partyjnej cała załoga zmobilizowana jest do walki o stały wzrost wydajności pracy, o stałe przekraczanie zadań planowych, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, o jak najoszczędniejsze produkowanie. Świadczą one o zgodnej

współpracy robotników z kierownictwem i personelem inżynieryjno-technicznym, o planowej i przynoszącej spidełwane wyniki pracy politycznej ze strony organizacji partyjnej.

Zadania drugiego roku sześciolatki wykonamy z nadwyżką

Dotychczasowy przebieg realizacji planu produkcyjnego na rok 1951 pozwala spodziewać się, że zadania planu drugiego roku sześciolatki zostaną wykonane z dużą nadwyżką. Fabryka nasza systematycznie wykonuje plany miesięczne. Plan np. na styczeń br. zrealizowano tylko w 102 proc., natomiast już w kwietniu plan miesięczny przekroczone o 8,3 proc., w lipcu o 12,8 proc., a w sierpniu — o 15,48 proc.

Na wykonanie planów miesięcznych poważny wpływ miały podejmowane i realizowane w ciągu bieżącego roku zobowiązania produkcyjne. Dlatego też załoga i kierownictwo naszej fabryki są przekonane, że Czyn Październikowy ostatecznie przyplecie nam zwycięstwo w przedterminowej realizacji planu rocznego.

Przyczyn naszych sukcesów nie można jednakże szukać tylko w realizacji zobowiązań. Na systematyczne wykonywanie planów miesięcznych duży wpływ posiadają regularnie co miesiąc odbywane narady produkcyjne, w których oprócz kierownictwa biorą udział przewodnicy pracy i racjonalizatorzy, brygadziery, zmianowi, grupowi i mężowie zaufania. Na każdej takiej naradzie analizuje się wykonanie planu miesięcznego i na podstawie wyciągniętych wniosków ustala się zadania na najbliższy okres. W ten sposób cały aktywny fabryczny czuwa nad realizacją planów produkcyjnych, żywo reagując na wszelkie ustępki i niedociągnięcia.

Niezależnie od narad produkcyjnych w fabryce odbywają się doraźne odprawy produkcyjne mistrzów zmianowych, czy grupowych, narady z poszczególnymi zespołami i obsługami maszyn. Na

radę te mają na celu podejmowanie szybkich decyzji w wypadku zauważonych niedociągnięć oraz natychmiastowe zainteresowanie ich realizacją robotników konkretnego odcinka pracy.

Najważniejszą jednak rolę w stałym podnoszeniu na wyższy poziom produkcji w naszej fabryce ma współzawodnictwo pracy. Oprócz współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego cała załoga bierze udział we współzawodnictwie międzyzakładowym osłagając zawsze jedno z czołowych miejsc. Na czoło współzawodniczących wybijają się zespoły prasowaczy Hościłki i Pietrasiewiczza, zespół łuszczarzy Żaryna, oraz obrzynaczy Sikorskiego i pilarzy Romana Jakubiłki.

Trzeci rok sześciolatki stawia nowe, trudne zadania

Na terenie naszej fabryki zakończono już prace przy opracowywaniu planów techniczno-przemysłowych i finansowych na rok 1952. Plany te przewidują dalszy wzrost produkcji. Ogólny plan produkcji na rok przyszły jest o 13,5 proc. wyższy od planu tegorocznego, przy czym przewiduje się 5-ciofoldny wzrost produkcji sklejek specjalnej. Plan przewiduje również obniżkę kosztów własnych o ponad 7 proc., w porównaniu z przewidywanymi wynikami roku bieżącego.

Zadania na trzeci rok sześciolatki są bardzo poważne i trudne do wykonania. Wymagają one jeszcze pełniejszej mobilizacji rezerw produkcyjnych, jeszcze bardziej stanow

czej walki z trudnościami procesu produkcji. Wykonanie tych zadań w dużej mierze zależy będzie od postawienia na jeszcze wyższym poziomie uświadomienia politycznego załogi, od jeszcze bardziej intensywnej pracy politycznej podstawowej organizacji partyjnej i koła ZMP. Trzeba pamiętać i mieć na uwadze, że wykonanie zadań trzeciego roku sześciolatki wymaga systematycznej pracy od pierwszego dnia ich realizacji. Tylko wtedy gdy systematycznie wykonywać będziemy zadania dekadowe, miesięczne a nawet dzienne bez zrywów i załamania, zapewnimy sobie sukcesy oraz pełne zwycięstwo.

Uchwały Rządu o powszechnej kontraktacji winny dotrzeć do świadomości każdego chłopca

W gminie Przytuły, powiat łomżyński, akcja kontraktacji trzody chlewnej przebiega na ogół sprawnie. Chłopi wielu gromad, dając wyraz zrozumienia swych obowiązków wobec Państwa i klasy robotniczej, zwycięsko realizują plan 6-letni — wykonali już z nadwyżką roczny plan kontraktacji.

Chłopi podkreślają, że uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji stwarza im dogodne warunki dla podniesienia tej gałęzi hodowli i zwiększenia dochodowości ich gospodarstw.

Gromada Przytuły sprawnie realizuje zadania gospodarcze, które w obecnej chwili przed nią stoją. Chłopi sprzedają zboże państwu i



Otwarta w Warszawie wystawa Techniki Budowlanej obrazuje nasz dorobek na odcinku budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Na zdjęciu: Wielki kombajn rurowy, służący do budowy sklepów hal fabrycznych. Kombajn ten został wybudowany przez polskich fachowców z Gliwic na podstawie wzorów radzieckich.

wplacają należności podatkowe. Z dumą mogli zakomunikować sołtys a zarazem kierownik grupy hodowców trzody chlewnej, Henryk Brzostowski, że gromada zakontraktowała już 4 sztuki trzody chlewnej ponad plan.

Zeszloroczna kontraktacja też była dla chłopca korzystna — mówi Brzostowski — ale obecne warunki kontraktacji są jeszcze lepsze. Weźmy tylko ko. np. węgiel, jaki otrzymuje każdy gospodarz dostarcza ją zakontraktowana sztuka. U nas we wsi brak jest opału. Kto natomiast ma dobre konie, ten udaje się po torf aż do powiatu grajewskiego.

Teraz sprawa opału została w znacznym stopniu rozwiązana. Kontraktujący chłopcy mają możliwość otrzymać za każdą dostarczoną sztukę 100 kg. węgla. Mam nadzieję, że w tym roku nie będzie już takich, którzy by mieli kłopoty z opalem, gdyż prawie każdy rolnik podpisuje umowę kontraktacyjną.

Na podwórku Antoniego Janowskiego, kierownika grupy hodowców w gromadzie Sopy — wylegają się trzy dorosłe warchlaki.

— Dwa z nich zakontraktowałem na grudzień, a tego mniejszego na luty — mówi Janowski. — Będę się starał, aby jak najwięcej gospodarzy zakontraktowało swoje sztuki, mimo, że plan kontraktacji już przekroczyliśmy. Rozumiem dobrze, dlaczego państwo prowadzi gospodarkę plenową; stara się bowiem zapewnić mięso i chleb robotnikom, ludności pracującej miast i uczącej się w szkołach młodzieży. Robotnicy

wnoszą nowe fabryki, huty, domy mieszkalne. A my, chłopcy musimy dać im chleb i mięso, bo fabryki służą nam wszystkim. Tam zostaną wyprodukowane nawozy, maszyny rolnicze. A ile to dzieci chłopskich idzie do szkoły w miastach. Otrzymałem właśnie list od swej córki, która uczy się w Liceum Rybackim w Giżycku. „Tatusiu — pisze córka — mam bardzo dobre warunki. Niemal codziennie dostajemy obłady mięsne, mleko i inne potrawy”. I każdy rolnik powinien wiedzieć, że kontraktacja służy potrzebom całego narodu.

Chłopi ze wsi Siwki mawiali często: „Poco kontraktować? Jak uchwamy świnie, to i tak zdążymy je sprzedać”. Kierownik grupy hodowców nie umiał im wytłumaczyć, że stanowisko ich jest niesłuszne.

Dopiero, gdy przyjechał do Siwek pracownik GRN i wytłumaczył chłopcom, jakie korzyści osiągną z kontraktacji trzody chlewnej — chłopcy przystąpili do zawierania umów. Pierwszy podpisał kierownik grupy hodowców Jan Oiszkowski, za nim Antoni Banachowski, Józefa Wyszowska i inni. W ciągu jednego dnia plan kontraktacji na pierwszy kwartał przyszłego roku — w 100 proc. Wiele gromad kończy już kontraktację. Są jednak gromady w których akcja kontraktacyjna przebiega jeszcze słabo.

Takie gromady jak Przytuły, Sopy, Kubra - Przybudówka, Wypychy i Trzaski — dzięki dobrej pracy kierowników grup hodowców — wykonywały plan kontraktacji na pierwszy kwartał przyszłego roku — w 100 proc. Wiele gromad kończy już kontraktację. Są jednak gromady w których akcja kontraktacyjna przebiega jeszcze słabo.

Obowiązkiem aktywnego gospodarza i politycznego jest zaktywizowanie kierowników grup hodowców i dopomożenie im w pracy, aby uchwały Rządu o powszechnej kontraktacji doprowadzone były do świadomości każdego chłopca, do każdej wsi i do każdej chaty. Wtedy dopiero zostanie osiągnięty pełny rezultat kontraktacji. (Ch)

Czy wiecie że...

...gromada Leniewo w gm. Hajnówka podjęła zobowiązanie wykonać całorocznego planu skupu zboża do dnia 19 bm.

...gmina Klusy w pow. elckim przoduje w dostawie zboża dla państwa. Gmina ta wykonała już plan roczny w 127 proc.

...wdowa z czworgiem dziećmi, Jadwiga Piątek z gromady Elżbiecin, gm. Drozdowo, wykonała roczny plan dostawy zboża w 125 proc.

...w r. 1950 przeciętny zbiór żyta w spółdzielniach produkcyjnych Białostockiego wynosił 10 q z ha, a w r.b. — 13,5 q z 1 hektara.

...w gromadzie Kojły pow. białostockiego, w r. 1939 były zaledwie 4 rowery. Dziś chłopcy tej wsi posiadają 230 rowerów.

Orka jesenna w ZSRR



Na zdjęciu: elektryczny traktor uprawia pole w kolchozie „Leninowska Droga” (Kijowski Okręg, Ukraina ZSRR).

Gmina Świętajno wykonała w 129 proc. plan skupu zboża

Chłopi matorolni i średniorolni w pow. oleckim doceniają znaczenie planowego skupu zboża. W ub. miesiącu 12 gromad tego powiatu dostarczyło zboże zbiorowo. Na udekorowanych zielenią i transparentami wozach wleźli chłopcy zboże na punkty skupu.

W gminie Świętajno wyróżnia się przewodniczący GRN Cieślukowski który przy pomocy aktywności partyjnej potrafił przekonać chłopów o znaczeniu zobowiązań chłopów wobec państwa ludowego. Mało i średniorolnych chłopów gromady Plewki, Judzki, Sedranki, Raczkki i Możliwe w ub. tygodniu masowo odwieźli zboże na punkty skupu GS. Dzięki obywatelskiej postawie tych gromad gmina wykonała plan za wrzesień w 129 proc.

Inaczej planowy skup zboża rozumieją bogacze wiejscy. Starają się oni odciągnąć planowy skup zboża na późniejszy okres. W wielu gromadach matorolnych chłopów powiatu oleckiego demaskują bogaczy pletniując ich opiekę nad dostawą zboża.

Plan 6-letni nakłada obowiązki wobec państwa na wszystkich. Nie może być wymigujących się i liczących na łatwy zarobek za pomocą spekulacji. Realizacja planu 6-letniego to wzrost siły gospodarczej Polski i droga do dobrobytu mas pracujących i tej drogi nie może zahamować ani kulak-egoista, ani spekulant. Realizacja

planu nie przyjdzie jednak sama, trzeba prowadzić o to ciężką walkę i ponieść pewne ofiary wobec Polski Ludowej.

Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim ku rozwadze

Do 1950 r. szkoła podstawowa w Ancutach (gmina Narzew), mieściła się w gromadzkim budynku. Ponieważ budynek ten grozi zawaleniem, szkołę przeniesiono do wynajętego prywatnego lokalu.

W r. 1950 na zebraniu gromadzkim zapadła uchwała, aby starą szkołę rozebrać i zbudować nową, w bardziej dogodnym punkcie. Gromada zobowiązała się dostarczyć robociznę, zarówno fachową jak i niefachową, drzewo ze starej szkoły i kamienie na fundamenty. Prezydium GRN w Narwi musiałoby tylko dokupić część drzewa i kafle na piec.

Na uchwałę tą GRN dotychczas nie odpowiedziało. W br. Komitet Rodzicielski znów sprawę wznowił i też narazie bez rezultatu. Komitet Rodzicielski zadał sobie trud i obliczył, że koszty, jakie musiałaby ponieść przy przebudowie szkoły GRN, w żadnym razie nie przekroczyły czteroletniej dzierżawy za prywatny lokal.

Zdaje się, że propozycja gromady Ancuty jest do przyjęcia i Prezydium GRN we własnym interesie winno gromadzie dopomóc. A może zechce nad tym zastanowić się i Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. S. D. Narzew

Wędrowka przesyłki pocztowej

W dniu 23 lipca br. Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Prac. Handlowych w Łomży nadął w miejscowym Urzędzie Pocztowym przesyłki polecane, zawierające sprawozdania statystyczne. Jedną z tych przesyłek zamiał do GS w Przytułach zawędrować do GS w Nowogrodzie.

Kontrolując pracę Rady Zakładowej przy GS w Nowogrodzie w dniu 7 września znalazłem tę przesyłkę w aktach Rady. Lekceważąco do tej sprawy podeszła Rada Zakładowa przy GS w Nowogrodzie. Po stwierdzeniu faktu, że przesyłka doręczona została pod mylnym

adresem należało zwrócić ją Urzędowi Pocztowemu. A. Zduniak Łomża

Mostki od parady

Na rzece Czartówce w gminie Sokółka między wsiami Geniusze i Wierzech Jedlina znajduje się mostek. Taki jak wiele innych w naszym województwie.

Jednak mostek ten różni się tym spośród innych, że... nie można po nim przejeżdżać, a ze względu na bagniste brzozi rzeki trudno tu korzystać z brodu.

Podobnie dzieje się i z mostem na rzecę Sokółka w pobliżu przystanku kolejowego Rozdranka. I tu Prezydium GRN nie robi, aby go naprawić. A przecież mieszkańcy okolicznych wsi nieraz już głośno robcieżną. Niema tylko komu robotą pokierować. A to bardzo źle, Obywatelu Przewodniczący!

S. Radziszowski Sokółka

Dziwna oszczędność

W wielu punktach skupu żywności przy GS-ach brak jest

odpowiednich urządzeń technicznych do ładowania na samochody świń lub bydła. Stąd też wynika niepotrzebne nieraz, choć może mimowolne, dręczenie zwierząt.

Np. w GS-ie w Hajnówce trzode chlewnej i bydło ładuje się na samochody rękami. Chwyta się świń za uszy, ogony i nogi i rzuca się jak worek zboża. A że świnia zwykle waży więcej niż worek zboża — męczą się i ludzie i świnia.

Gorzej jeszcze jest z bydlęciem. Podprowadza się poprostu krokwę do samochodu, przewraca się na otwarty bok auta i koziołkuje na platformę. W wyniku żywiołu często się kaleczy, co obniża wartość mięsa i skóry.

Najwyższy już czas, by wsiółki GS-y pomyślały o budowaniu specjalnych ramp; może to być zwykły pochylony ruchomy pomost, aby świnie i bydło można było wprowadzać na samochód. Wydatek niewielki — a oplot się sowicie. J. Kowalska Białystok

NASI KORESPONDENCI PISZA

Kronika białostocka

NARADA PRACOWNIKÓW WYDZIAŁÓW OŚWIATY

W poniedziałek, dnia 8. bm. o godz. 10 odbędzie się w Białymstoku odprawa pracowników Wydziałów Oświaty miasta Białegostoku i Olsztyna.

Tematem obrad będzie ocena współzawodnictwa pracy nauczycielstwa na odcinku szkolnym.

POKAZ PRZYRZĄDZANIA POTRAW Z MAKARONU

W dniach 9, 11 i 13 bm. w godzinach od 16-18 odbędzie się w Łomży, w lokalu sklepu przy ul. Stalina 8, pokaz przyrządzania potraw z makaronu.

Wszystkie gospodynie domów proszone są o przybycie na powyższy pokaz.

REPERTUAR TEATRU

Teatr im. A. Węgrliki: dziś i jutro nieczynny.

W poniedziałek na scenie sztuka pt. „Zielony Gil”. Początek o godz. 18.30.

REPERTUAR KIN

w Białymstoku

Kino „Ton”: „Na odsiecz Carycyna”, godz. 16, 18 i 20.
Kino „Pionier”: „Człowiek z pustyni”, godz. 17 i 19.30.

w województwie

Kino „Uciecha” w Łomży: „Sławat wódz Baszkirów”.
Kino „Baltyk” w Suwałkach: „Dziewczyna u źródła”.
Kino „Iskra” w Augustowie: „Ślub z przeszkodami”.
Kino „Znicz” w Bielsku Podl.: „Musorgski”.
Kino „Wolność” w Hajnówce: „Śpiew jest pięknym życiem”.
Kino „Przyjaźń” w Grajewie: „Pewnej nocy”.
Kino „Zorza” w Elku: „Wielki obywatel”.
Kino „Kłos” w Sokółce: „Wielki przelot”.
Kino „Przodownik” w Kolinie: „Czarodziejskie ziarno”.
Kino „Oka” w Goldapi: „Rodzina Sonnenbrück”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. 1 Maja 53, tel. 555.
Miejska Straż Pożarna: tel. 08.
Apteka dyżurna: Apteka nr 3 ul. Dąbrowskiego.

Kronika partyjna

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR w Białymstoku zawiadoma wykładców kursów I stopnia w mieście, ze 12 października br. o godz. 9-ej odbędzie się seminarium z pierwszego cyklu wykładów. Seminarium te będą całonocne. Wykładowcy z powiatów: Białystok, Łomża, Kolin, Wysokie-Mazowieckie, Sokółka i Grajewo — winni zgłosić się w tym terminie w Wojewódzkim Ośrodku w Białymstoku. Wykładowcy z powiatów: Elk, Olecko, Goldap, Suwałki i Augustów — odbędzie seminarium w tym samym czasie w Powiatowym Ośrodku

Szkolenia Partyjnego w Elku, a wykładowcy z powiatu Bielski-Podlaski w Hajnówce, w Powiatowym Ośrodku.
Wykładowcy I-go stopnia z miasta Białegostoku odbędą seminarium w Wojewódzkim Ośrodku w Białymstoku w dniu 12 października 1951 r. od godz. 12-ej.
Wszyscy wykładowcy winni jak najszybciej zgłosić się do swych Komitetów Powiatowych po odbiór, tzn. na podstawie których należy przygotować się do dyskusji. Obecność na seminarium jest obowiązkowa.

LISTY CZYTELNIKÓW

„Tabu”

W dniu 2 bm. chciałem kupić w sklepie MHD Nr 25 przy ul. Stalina materiał na jesionkę. Odpowiedni materiał znajdował się w oknie wystawowym.
Ekspedientka, do której się zwróciłem, oświadczyła, że to warty z wystawy sprzedawać nie wolno, a w sklepie posiada jeszcze tylko 1 m. 30 cm. tego materiału. Kupon z wystawy mogę kupić 3 listopada.
Na moją propozycję, aby na wystawie położył „resztkę”, a kupon mi sprzedać, ekspedientka tylko wzruszyła ramionami. Nie wolno.
Prosiłbym o wyjaśnienie, czy materiał leżący w oknie wystawowym jest nienaruszonym „tabu”.
K. J. Białystok

Przewlekła budowa

Od trzech lat w Łomży budowany jest Ośrodek Zdrowia. Obiekt ten miał być oddany do użytku w br. Mimo, że do końca roku pozostało niespełna trzy miesiące, nie wiadomo, że Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Łomży, które buduje Ośrodek, dotrzyma terminu i zakończy roboty według planu.
Od czterech miesięcy prace przerwano. W budynku Ośrodka BPP urządziło hotel dla robotników budowlanych. A przecież ludność pracująca w Łomży czeka na oddanie do użytku Ośrodka Zdrowia, gdyż usprawni on pomoc leczniczą i ułatwi pracę personelowi.
Czas najwyższy, aby BPP obudził się z letargu i przyspieszyło budowę łomżyńskiego Ośrodka Zdrowia.
Sz. Z. Łomża

Wielki konkurs — ankieta „Jak widzę Niemcy”

Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju

Po roku 1945 w Niemczech wykrystalizowały się wyraźnie dwie siły: Niemcy stare, reakcyjne i marzące wojennym odwiecie i Niemcy nowe, milujące pokój, dążące do pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami.
Społeczeństwo polskie z uwagą śledzi te wszystkie zmiany, jakie zachodzą i zachodzą u naszego zachodniego sąsiada od momentu zakończenia wojny. Rozbite, dzięki imperialistycznej polityce Wall-Street — Niemcy, próby wskrzeszenia przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję militarnego faszystowskiego, wielkie przemiany gospodarcze i społeczne w NRD — wszystko to żywo interesuje każdego obywatela naszego kraju.
Jak już pisaliśmy przed kilkoma dniami Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Białymstoku zorganizował

wielki konkurs — ankietę pod hasłem „Jak widzę Niemcy”. WKOP dla ułatwienia opracowania odpowiedzi ustalił 5 tematów:
1. Co w powojennych Niemczech wzbudza nasz niepokój, a co napawa otuchą?
2. Jakie znaczenie ma dla Polaków walka sił postępowych w Niemczech z obozem wsteczności?
3. Jakie znaczenie ma dla naszego kraju przyjaźń polsko-niemiecka?
4. Ocena niebezpieczeństwa niemieckiego w związku z utworzeniem przez USA tzw. armii europejskiej.
5. Ocena postępowania emigracyjnej klikki londyńskiej w stosunku do granic na Odrze i Nysie.
Odpowiedzi na konkurs nie mogą objąć więcej niż 2 strony odrębnego pisma na arkuszu podanym. Opracowanie konkursu może być in-

dywidualne lub zespołowe. Komitet konkursu postanowił podzielić wszystkich uczestników na grupy: szkolną, chłopską, robotniczą i inteligentną pracującą. Każdy uczestnik powinien do odpowiedzi dołączyć następujące dane osobiste: nazwisko i imię, wiek, zawód, pochodzenie społeczne, przynależność organizacyjną.
Prace należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 15 października, w szkolnych, zakładowych i rejonowych komisjach konkursowych (przy Komitetach Obrońców Pokoju). Prace będą oceniane następnie przez Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju i przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.
Dla zwycięzców konkursu przewidziano cenne nagrody, zarówno indywidualne, jak i zespołowe, których wartość wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. (c)

W białostockich szkołach podstawowych dzieci otoczone są troskliwą opieką

W szkołach podstawowych w Białymstoku zorganizowano dożywianie dzieci.
Akcja ta posiada poważne znaczenie. Zapewnia ona dziecku ciepły posiłek w czasie, kiedy matka pracuje. Wydział Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku położył szczególny nacisk na dożywianie dzieci w szkołach.
Komitety Rodzicielskie wspólnie z kierownictwem szkół, winny stale czuwać nad sprawnym przebiegiem tej akcji. Ministerstwo Oświaty przeznacza odpowiednie fundusze, z których korzystają winni sieroty, półsieroty oraz dzieci rodziców posiadających liczne rodziny. Sprawność tej akcji zależy przede wszystkim od inicjatywy i aktywności Komitetów Rodzicielskich i Oplekujących.

W szkole nr 5 w Białymstoku przy ul. Marchlewskiego dożywianie rozpoczęło z dniem 1 października br. Wincenty Pawłowski, kierownik szkoły, dowodzi, że opóźnienie w zorganizowaniu dożywiania dzieci nastąpiło na skutek braku pomieszczenia na ten cel. Obecnie sprawa ta została rozwiązana. Śniadania są przygotowywane w kuchni PSS.
W szkole nr 3 w Białymstoku dożywianie zostało zorganizowane wcześniej i obejmuje większą liczbę dzieci. Szkoła posiada odpowiednią kuchnię, wyposażoną w niezbędne naczynia.

W szkole tej prowadzi się także dożywianie dzieci pozostających po lekcjach w świetlicy szkolnej. Tego rodzaju dożywianie opłacane jest z funduszy akcji społecznej zakładów pracy, w których zatrudnieni są rodzice uczniów.
Świetlica posiada doskonałe umeblowanie, bibliotekę, radio itd. Uczniowie korzystają z niej w godzinach od 13 do 17. Przy świetlicy zorganizowano kółka historyczne, matematyczne, biologiczne, śpiewu, tańca itd. Świetlica kształtuje i wychowuje młodego obywatela w duchu umiłowania ojczyzny. (bn)

Przygotowania do ostatecznej rejestracji analfabetów i półanalfabetów

Zgodnie z zarządzeniem Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem (z dnia 14 września br.) przeprowadzona zostanie na terenie Białostockim ostateczna kontrola i rejestracja analfabetów i półanalfabetów.
Przed czynnikami, które przystąpią do tej pracy stoją poważne zadania. Kontrola ma przede wszystkim ujawnić i spowodować zarejestrowanie wszystkich analfabetów urodzonych w latach 1937 i starszych, którzy nie zostali dotychczas objęci nauczaniem.
Do tej wielkiej akcji mobilizowane zostaną wszystkie organizacje społeczne, szkoły itd. Do chwili obecnej udział swych członków zgłosiły: Powszechna Organizacja „Służba Polsce” — 150 o-

sób, Liga Kobiet — 50 osób, ZSL — 20 osób, SD — 10 osób. Dalsze zgłoszenia napywają.
Instruktorzy oraz cały aktywny społeczny powinni zwrócić uwagę na błędy, które popełniono przy poprzedniej rejestracji.
W bardzo wielu wypadkach nie rejestrowano osób liczących 51 i więcej lat. Często przyjmowano daty urodzenia na podstawie tylko ustnych informacji.
Często powtarzającym błędem było pominięcie kobiet przy rejestracji.
W bieżącym roku niedołącznięcia te nie mogą się zdarzyć.
Instruktorzy do Walki z Analfabetyzmem na terenie Białegostoku przystąpili już do pracy.

Śladem listów i korespondencji

ZUS w Łomży przyspieszy wypłaty zasiłków
Na notatkę w sprawie opóźnienia przez ZUS w Łomży przekazania pieniędzy na wypłatę zasiłku rodzinnego pracownikom Prezydium MRN w Olecku, dyrektorka tej instytucji informuje, że pieniądze zostały wysłane 14

września. Celem przyspieszenia wypłaty w przyszłości Dyrektorka poleciła swym pracownikom przeprowadzać manipulację w ciągu 2 — 3 dni. Jednocześnie Dyrektorka ZUS przypomina zakładom pracy, że zapotrzebowania na wypłatę zasiłków rodzinnych należy składać w ostatnich dniach każdego miesiąca.

Program radiowy na 6 października

Program I na fall 1227 m.
7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Aud. szkolna. 9.40 Koncert solistów. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 17.00 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.20 Siu-chacz pisał. — aud. Biura Studiów. 18.45 Aud. dla wsi. 19.30 Na muzyce fall. 20.30 Gra orkiestra taneczna PR. 21.30 Aud. literacka. 21.45 Utwory skrzypcowe. 22.05 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Dzienniki: 7.00 poranny, 12.04 południowy, 16.00 popołudniowy, 20.00 wieczorny.
Program II na fall 367 m.
5.10 Koncert dla świata pracy. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Aud. dla wychowawców przed-szkol. 14.35 Muzyka dla wszystkich. 17.15 Koncert muzyki ludowej. 17.40 Polska pieśń masowa. 17.45 Druga lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Przy sobocie po robotce. 21.20 Zagadki konkursowe „Domu Książki”.

Białystok w planie 6-letnim

Plan 6-letni przewiduje wszechstronną rozbudowę i przebudowę miasta Białegostoku. Pod koniec planu 6-letniego rozpocznie się budowa wielkiej nowoczesnej trasy „W-Z”. Będzie ona biegła po lewej stronie rzeki Białki.
Długość trasy „W-Z” wyniesie około 6 kilometrów. Zbudowana ona zostanie na wzór warszawskiej trasy „W-Z”. Wzdłuż trasy zbudowana zostanie linia tramwajowa.
Plan 6-letni, to plan przekształcenia starego Białegostoku w nowoczesne miasto przemysłowe.

Uczniowie Technikum Przemysłu Włókienniczego wykonali przedterminowo roczny plan produkcji

Uczniowie Technikum Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku wykonali przedterminowo roczny plan produkcji warsztatów szkolnych.
W związku z tym odbyła się w sali szkoły uroczysta akademii, na której dokonano podsumowania wyników pracy.
Na uroczystości przybył m. in. przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego w Łodzi, przedstawiciel Związku Włókienniczy z Białegostoku i delegaci miejscowych organizacji społecznych.
Kierownik warsztatów szkolnych tow. Kazimierz Filipczak przedstawił rezultaty pracy uczniów.
Plan roczny wykonano w dniu 29 września br. w 103 proc.
Dyplomy uznania otrzymali: St. Barczak, Anatoliusz Andrzejewski, Edm. Dąbrowski, Bronisława Zukowska, Stefania Targos, Elżbieta Pyskówna, Mirosława Stankiewicz, Głafira Subieta, Helena Muzyka i Stanisław Urban.
Osiągnięty sukces stał się zachętą do dalszych jeszcze bardziej wzmoczonych wysiłków. Uczniowie postanowili uczelę 34 rocznicę Rewolucji Październikowej, dodatkowym wykonaniem do końca br. 6 000 metrów tkaniny ubranowej; uczeń Zdzisław Górski zobowiązał się wykonać 200 proc. normy do końca br.

Węzły PKP przygotowują się z awansu do walki ze śniegami

Wszystkie węzły PKP w naszym województwie prowadzą obecnie przygotowania do walki ze śniegami w okresie zimowym.
Na odbytej ostatnio naradzie wytwórczej węzła elckiego stwierdzono, że jest on całkowicie przygotowany do tej akcji. Problem zaangażowania odpowiedniej ilości ludzi do tych prac winny rozwiązać Powiatowe Rady Narodowe.
Na wystosowany apel do Powiatowych Rad Narodowych pozytywnie odpowiedziały: Powiatowa Rada Narodowa w Suwałkach, Elku, Grajewie, Pisz (w woj. olsztyńskim) i Olecku.
Należyte przygotowanie się do okresu zimowego gwarantuje kolejarzom powodzenie w ich walce przeciwko śniegom i mrozom, oraz zapewni ciągły ruch pociągów w okresie zimowym.

Nasz felleton

Osierocone stoliki

Dotychczas nikt nie wiedział, że i przedmioty martwe mogą być sierotami. A jednak tak jest.
W Gospodzie Nr 1 w Białymstoku są stoliki — sieroty.
W dniu 2 bm. o godz. 16 wybrałem się do wyżej wspomianej gospody na obiad. Siedziałem w kącie przy wolnym stoliku. Obok — przy jednym stoliku siedziało trzech mężczyzn, przy drugim dwie sympatyczne niewiasty. Siedzę, czekam i obserwuję.
Na sali krząta się energiczna kelnerka. Z podziwem przyglądam się, jak jej sprawnie idzie praca. Aż miło popatrzeć. A nas sześćcioro (trzech mężczyzn, dwie kobiety i ja na do datek) czeka. Mija 10 minut, 20, 40 i nie. Nikt się nami nie interesuje.
Zbieram się wreszcie na odprawę, przepraszam energiczną kelnerkę i pytam: kto nasze stoliki obsługuje?
— Pewnie nikt — odpowiada — bo nie ma obsługi.
Widzę jak przez mgłę, że sympatyczne niewiasty czym prędzej przeniosły się do stolika obsługiwane przez energiczną kelnerkę. Zanim przyszedłem do siebie, zrobili to samo i trzej mężczyźni.
Zerwałem się i ja, ale wszystkie stoliki — niesieroty by-

OGŁOSZENIA DROBNE

DWUPOKOJOWE mieszkanie z wygodami w Łodzi, blisko Uniwersytetu zamienię na tańciez w Białymstoku, blisko Akademii Medycznej. Wiadomość do Redakcji pod „Łódź”. 6742 2
„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 13. Telefon: redaktor naczelny 614, z-ca red. naczelnego 616, sekretarz redakcji 19-22, redakcja nocna 13 36, centrala 747. Godz. przyjęć: red. naczelny 12-14, z-ca red. nacz. 10-12.
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4,80 zł, zbiorowa (od 3 egz. na jeden adres) — 2,25 zł. Konto PKO Nr. XII — 1730-110.
Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 13. Konto NBP 1-110 497.
Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-2-18110

Wystawa sztuki Chińskiej Republiki Ludowej

Siłę i radość wyraża sztuka Chińskiej Republiki Ludowej. Głęboka, socjalistyczna prawda o życiu wyzwolonych mas ludowych i umiłowanie prostego człowieka, gospodarza ziemi chińskiej — taka jest treść tej sztuki: mocny i czysty, realistyczny rysunek, żywy i radosny koloryt, rozmach kompozycji — taka jest forma współczesnych dzieł, które znajdują się na Wystawie Sztuki Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

Wystawa ta odniosła już ogromne sukcesy w Moskwie i Berlinie. Jej dział historyczny pozwala poznać zaskakujące zabytki starej sztuki chińskiej z okresu 5.000 lat. Dział ten jest wprawdzie niepełny, ponieważ kilka kuointangowska zrabowała 3.000 skrzyń skarbowych muzealnych i wywołała je na Tajwan. Mimo to 545 przedstawionych dzieł godnie reprezentują sztukę 50 wieków. Drugi dział wystawy ukazuje sztukę Chińskiej Republiki Ludowej. Sztuka ta promieniuje optymizmem wielomilionowego ludu, zbliża doń i pogłębia nasze serdeczne uczucia przyjaźni.

W dziale historycznym tej wystawy znajdują się mistrzowskie dzieła sztuki i prawdziwe arcydzieła rzemiosła artystycznego — naczynia, narzędzia, tkaniny, meble, obrazy i rzeźby. Najbardziej interesujące są tu przede wszystkim wykopiska, znalezione na północy kraju, będącej kolebką najstarszej kultury chińskiej. Piękne naczynia, malowane w misternie wzory, pochodzą z XXX w. przed naszą erą. Dalej zwracają uwagę nieco młodsze wyroby z nefrytu z X wieku przed naszą erą. Piękna, jasnozielona waza w lotosy z III-IV w. znaleźli żołnierze armii wyzwolitej i podobnie, jak wiele innych za-

bytków, przekazali muzeum. Malowidła i hafty na jedwabiu z XIII w. zachwycają wysokim kunsztem wykonania i harmonią barw; piękny jest na przykład gobelin z ptaszkami na kwitnącej śliwie, utkany przez artystę-tkacza Szen Tsy-fana. Z połowy XIV w. pochodzi najświeższa chińska porcelana, cienka i przejrzysta, jak skorupki pta-



Obraz Syng-Ding-heng „Budowa tamy“.

siach jaj. Do najciekawszych eksponatów należy również tron cesarski, rzeźbiony z czerwonej laki.

Cała stara chińska sztuka klasyczna jest dziełem artystów ludowych. Lecz okrutnie wyzyskiwani przez klasy panujące i posiadające, niewolniczą pracą zdołali oni pałace i świątynie, dla których losy ludu były tematem obojętnym lub odrażającym. Toteż z dzieł sztuki chińskiej aż do wybuchu rewolucyjnej walki przeciw feudalizmowi, rodzimej reakcji i grabieżcom imperialistycznym nie dowiemy się niemal niczego o ludzie chińskim — jak żył 5.000 lat temu, czy lat temu... trzydziści.

Artystów ludowych cechowało zawsze głębokie poczucie realizmu. Pasożytnicza

arystokracja i duchowieństwo dyktowało im jednak tematykę oderwaną od wydarzeń najbliższych człowiekowi.

Sztuka odizolowana sztucznym od gorących źródeł życia ludu, doprowadziła formę niemal do wirtuozerii, uszlachetniła i wysubtelniła ją do granic nieznanych sztuce europejskiej, ale jej treść pozost-

wała zimna, niewzruszająca, obojętna narodowi.

Jakże inną wymowę, inne oddziaływanie ma chińska sztuka współczesna. Jej bohaterami są ludzie, prości ludzie: chłop, robotnik, żołnierz 5.000 lat kształtowała się kultura i sztuka chińska, lecz rewolucja dopiero nadała jej najwyższy, humanistyczny sens. Akwarele i drzeworyty, które przejęły mistrzostwo formy sztuki tradycyjnej, prawdziwie tętnią życiem. Trudno inaczej wyrazić ich treść: wielkie sceny życia zbiorowego, walki i pracy, ludzi uśmiechniętych, pewnych swej siły i wolności. W obliczu dzieł nowej sztuki chińskiej rodzi się wrażenie, jak gdyby były one malowane w cieple słońca i ciepłe przyjacielskiego kręgu — ta-

ka jest ich treść, taka forma, śmiały, pełen rozmachu rysunek, jasne barwy, kompozycja swobodnie operująca dźwiękami postaci ludzkich.

Oto na przykład piękna akwarela Pan Juna „Walka o dobry urodzaj” przedstawia uprawę pól ryżowych, wazryw, połów ryb, oporządzenie zwierząt gospodarskich, naprawę narzędzi i naradę chłopów. Iż tu scen — a jednak kompozycja jest lekka, harmonijna, pełna równowagi, chociaż panorama obrazu przechodzi od jasnych, delikatnie zaznaczonych pól i ogrodu, do ciemnego, mocno zarysowanego gąszczu drzew, który ją zamyka. Głównymi bohaterami obrazu są ludzie, treścią — ich praca, lecz obraz nie pomija również pięknych motywów roślinnych i zwierzęcych. Lecz to, co było treścią owej sztuki, służy dziś nowej sztuce tylko jako cenny ornament, podporządkowany humanistycznej, społecznej idei dzieła.

Oto typowe tytuły współczesnych akwarel i drzeworytów: „Mao Tse-tung na defiladzie”, „Wyzwolona praca”, „Przygotowanie do uruchomienia fabryki”, „Chłopi pomagają budować drogę”, „Chłopi zapoznają się z traktorem”, „Przyjaciele nasi przybyli z ZSRR”, „Sojusz wsi z miastem”, „Sąd nad obszarńnikiem”.

Trudno oddać słowami pełne wrażenie, jakie wywiera 260 wystawionych dzieł współczesnej sztuki chińskiej. Jeden z obrazów nosi tytuł „Wyzwolona praca”. Tak można by nazwać wszystkie współczesne dzieła — dzieła sztuki wyzwolonych mas pracujących, które przepełnia poczucie odzyskanej godności ludzkiej, radość i dumę z budowanego przez siebie nowego, nieznanego nigdy przedtem, wolnego życia.

Barbara Olszewska

Festiwal Muzyki Polskiej

Eliminacje zespołów ZSCH

Organizowany w bieżącym roku Festiwal Muzyki Polskiej — ma na celu pogłębienie kultury muzycznej, pobudzenie dalszej twórczo-

ści artystycznej oraz powiązanie jej z potrzebami kulturalnymi mas pracujących.

Większe zespoły chóralskie i muzyczne ZSCH rozpoczęły Festiwal 13 kwietnia br. Pierwszy etap Festiwalu zakończył się w naszym województwie 1 maja masowymi występami zespołów muzycznych i chóralskich. Drugi etap, trwający od maja do września — zamknięto eliminacjami wojewódzkimi w Białymstoku. W eliminacjach tych wzięło udział 7 zespołów chóralskich, dwie orkiestry dęte, jedna kapela wiejska oraz dwa zespoły taneczne.

I miejsce w eliminacjach uzyskał 60-osobowy chór z Krynek. Nagrodzony został pięknym radioodbiornikiem typu „Stern”. Dalsze miejsca zajęły chóry z Dowspudy, Kamionki i Sokółki, orkiestra ze Szczuczyna, kapela ludowa Wacława Czaplickiego, chór z Suchowoli i orkiestra z Siemiatycz.



Największe brawa otrzymał 7-letni Lucjan Czaplicki. Na zdjęciu: Lucjan Czaplicki gra kuznia wiała Namysłowskiego.



30-osobowy chór z Dowspudy (pow. Augustów) został nagrodzony za występy na eliminacjach radioodbiornikiem typu „Pionier”. Na zdjęciu: chór z Dowspudy przed występem.



Zespół muzyczny, Wacława Czaplickiego, średniorolnego chłopca ze wsi Miłuki jest żywym przykładem rozwoju kulturalnego wsi białostockiej. Ta muzyczna rodzina, w której ojciec gra na skrzypcach, 7-letni Lucjan i 14-letni Izidor na akordeonach, a 10-letni Florian na bębnie wykonała pięć utworów ludowych, otrzymując w nagrodę radioaparat.

Na zdjęciu — Czaplicky grają jedną z melodii ludowych. Tekst i zdjęcia Józef Lasocki

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie zawody lekkoatletyczne Polska - NRD

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe zawody lekkoatletyczne, w których zmierzą swe siły reprezentanci Polski i NRD.

Zawody rozegrane zostaną na Stadionie Wojska Polskiego. Sekcja Lekkoatletyczna GKKF ustaliła następujący skład reprezentacji polskiej: 100 m — Kiszka, Stawczyk; 200 m — Mach, Stawczyk; 400 m — Mach, Lipski; 800 m — Korban, Werbliński; 1500 m — Potrzebowski, Korban, 5000 m — Graj, Mańkowski; 10000 m — Szwarzog, Rusek; 3000 m z przeszkodami — Kieles, Graj; sztafeta 4x100 m — Stawczyk, Kiszka, Lipski, Buhl; sztafeta 4x400 m — Mach, Lipski, Gralka, Buhl; 110 m

plotki — Kordas, Wolski; skok w dal — Adamczyk, Milewski; tyczka — Adamczyk, Ważny; trójskok — Weinberg, Kowal; skok wzwyż — Cecula, Szychalski; kula — Prywer, Łomowski; dysk — Łomowski, Zochowski; oszczep — Sidło, Garnarczyk; młot — Masłowski, Zieleniewski.

W konkurencjach kobiet startują: 100 m — Ilwica, Orszynowicz; 200 m — Orszynowicz, Szwałkowska; 80 m plotki — Gościńiakówna, Lesznerówna; skok wzwyż — Maciejakówna, Białkowska; skok w dal — Ilwica, Gburkówna; kula — Bregulanka, Konikówna; oszczep — Ciachówna, Konikówna; dysk — Dobrzańska, Królkowska.

Kalendarzyk imprez sportowych

Dnia 7 bm. o godz. 9 w Zwierzynie (Aleja Główna); start o „Jesiennych błęgow naprzelaj”.

Godz. 14 Stadion ZS Kolejarski: mecz piłkarski o puchar WKRF pomiędzy drużynami: Kolejarski (Białystok) — Budowlani (Białystok).

Godz. 15 Stadion ZS Ogniwo: mecz piłkarski o wejście do klasy wojewódzkiej pomiędzy Gwardią (Białystok) i LZS Czarna Wiew.

Dnia 7 bm. rozgrywki piłkarskie:

o puchar WKRF w Elku: Kolejarski — Wigry (Suwałki).

w Hajnowce: Unia — Gwardia (Białystok); o wejście do klasy wojewódzkiej:

w Łapach: Kolejarski — Budowlani (Sokółka).

w Grajewie: Budowlani — Budowlani (Bielesk).

w Kolnie: Ogniwo — Gwardia (Goldap).

w Olecku: Spójnia — Spójnia (Suwałki).

w Elku: Spójnia — Spójnia (Augustów).

W październiku rozpoczyna się rozgrywki o tytuł mistrza Polski na r. 1952 w koszykówce

Główny Komitet Kultury Fizycznej zniósł II ligę koszykówki męskiej i I ligę koszykówki kobiecej. Istnieje natomiast dalej I liga koszykówki męskiej, która przystąpi do rozgrywek już w dniu 14 bm. Liga koszykówki męskiej składa się obecnie z 11 zespołów.

W rozgrywkach nowoutworzonej ligi każda drużyna gra z każdą po dwa razy. Ligę opuszczają trzy ostatnie zespoły w tabeli, a na ich miejsce wędrują dwie pierwsze drużyny z finałowych rozgrywek terytorialnych.

W pierwszym terminie rozgrywek 14 października spotkają się: Ogniwo (Kraków) — Kolejarski (Warszawa), Spójnia (Łódź) — AZS (Warszawa), Kolejarski (Ostrów) — Spójnia (Gdańsk), Kolejarski (Poznań) — Włocławek (Łódź), CWKS — Gwardia (Kraków).

Pierwsza runda zakończy rozgrywki 6 stycznia, II runda zacznie się 13 stycznia 1952 r. I skończy się 16 marca.

W koszykówce kobiecej zastosowany będzie nowy system gry w rozgrywkach o tytuł mistrza Polski na rok 1952. W październiku odbędą się rozgrywki w powiatach, w listopadzie i grudniu na szczeblu wojewódzkim, a następnie od 14 do 16 grudnia rozegrane zostaną ćwierćfinały w 6 grupach. Wezmą w nich udział 24 mistrzowskie zespoły.

Półfinały, do których wejdą pierwsze dwie drużyny z każdej grupy ćwierćfinałowej odbędą się w 4 grupach w dniach od 11-13 stycznia 1952 r. Rozgrywki finałowe zwycięzców półfinałów odbędą się w dniach od 27 lutego do 9 marca. Zespoły grać będą systemem „każdy z każdym”.

„O zaszczyt” maszerowania u boku hord hitlerowskich była się sanacja. Cena obojętna. Grunt, by razem z hilerowcami. Grunt, by przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Zycielwym okiem patrzyły mocarstwa imperialistyczne na poczynania sanacyjnych polityków. Były one im na rękę.

Od tych czasów minęło kilkanaście lat. Dziś, podobnie jak przed laty, mocarstwa imperialistyczne w niemieckich zaciągach i w niemieckich żołnierzach, w Kruppach i w Guderianach widzą swych najcenniejszych sojuszników w dziele przygotowania nowej wojny. Dziś kontynuatorzy sanacji kroczą śladami swej poprzedniczki.

„Grupy emigracyjne z Europy wschodniej — pisał ostatnio dziennik zachodnio-niemiecki „Aachener Nachrichten” — szukają oparcia w niemieckich grupach narodowościowych, a więc w ziomkostwach Niemców, wygnanych z terenów wschodnio-niemieckich. W zamian za poparcie przez republikę federalną ich planów zdobycia władzy w krajach wschodnio-europejskich, grupy emigracyjne, gotowe są zapłacić zobowiązaniem, że zgodzą się na powrót Niemców na utracone przez nich tereny”. Innymi słowy, reakcyjny dziennik zachodnio-niemiecki stwierdza jasno, że emigranci polscy czy czescy za dostąpienie „zaszczytu” uczestniczenia u

boku wskrzeszonego Wermachtu w planowanej wojnie przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej gotowi są o dać Niemcom Sudety, Ziemię Zachodnią, Wrocław, Szczecin. Tyle dziennik zachodnio-niemiecki. A co na to szmaty emigracyjne? Ich zdanie pokrywa się całkowicie ze zdaniem „Aachener Nachrichten”.

W londyńskim „Dzienniku Polskim” czytamy: „Wojna jest równaniem setnego stopnia o tysiącu niewiadomych. Lecz jedno wiemy: kto staje po stronie tzw. zachodu, ten będzie musiał walczyć pośrednio, albo może i bezpośrednio... o Niemcy powiększone ponad normę wersalską. Prasa zachodnio-niemiecka reprodukuje fotografie nie tylko Szczecina, Wrocławia, ale i Torunia, Poznania, Katowic. Prawdopodobnie zwycięscy Niemcy chcieliby wcielić do swego Lebensraumu bodaj część tzw. „Generalnej Gubernii”. I do jakich wniosków dochodzi emigracyjny pismak? Do takich, że „Anglicy nie mieliby nic przeciwko takim projektom”, że „obchodzimy zachód tyle co zeszlony śnieg”.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że od przeszło roku trwają rozmowy pomiędzy przedstawicielami mikolajczykowski - andersowsko - zarebowski emigracji i „rządem” w Bonn. O rozmowach tych pisały sztokholmskie „Wladomosci Polskie”, stwierdzając, że „w związku z popieszną odbudową Niemiec jako państwa suwerennego i uz-

brojonego, zjawila się na zachodzie koniunktura na Polaków, którzy z Niemcami potrafiliby się pogodzić”, że „konkultury te podchwyciła sanacja i rozpoczęła nawet pewne mniej lub bardziej oficjalne rozmowy w Bonn”, że „są widoczne czynniki obec (rządy anglosaskie — przyp. red.), które wykorzystują tradycyjną orientację sanacji i czynią z niej swe narzędzie”.

Spiskowali i spiskują w Bonn przeciwko własnemu krajowi Lipsy, Hutten-Czapscy i Cat-Mackiewicz. O swych rozmowach z przedstawicielami kliki emigracyjnej mówił ostatnio b. ambasador Hitlera, Dirksen, który stwierdził, że upłynęły one w „przyjaznej, serdecznej atmosferze”.

Banda zdrajców widzi, że wskrzeszony hitlerowski Wermacht jest dziś okiem w głowie imperialistów amerykańskich. I dlatego wtedy, gdy jedni krztają się w Bonn i zabiegają o łaski Adenauera i hitlerowskich generałów, pełną ręką ofiarowując im polskie ziemie, drudzy, jak Anders, „zabiegają w Ameryce o zdecydowaną remilitaryzację Niemiec Zachodnich”, o to, by „nowa armia niemiecka ściśle współpracowała z formacjami andersowskimi” („En sign”).

„Pogrobowcy sanacji liżą buty swym amerykańskim mocodawcom i swym starym przyjacielom, którzy tylko czekają na dogodny moment, by znów błysnąć światu swastyką.

Jak przed laty